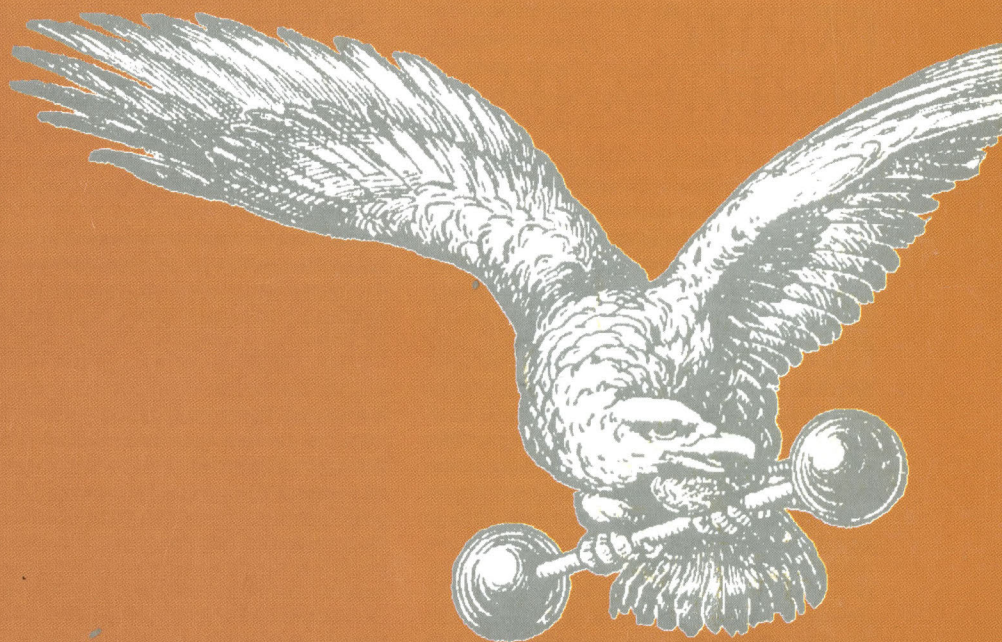


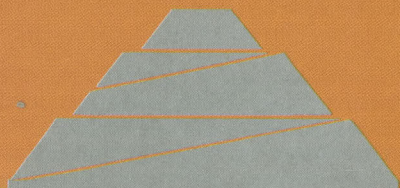
PRZEGLĄD SOKOLI

ISSN 1505-3083



nr 26/27

Kraków 2012



ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ” w KRAKOWIE



PAMIĘĆ PRZEMIJANIA...

Przemijanie, milczący smutek pożegnania... W zgiełku codziennych radości, wielkich i małych problemów co pewien czas konstatajemy, że spośród bliskich, przyjaciół, znajomych ktoś nas niespodziewanie opuszcza, odchodzi, aby już nie wrócić...

Najczęściej trudno uwierzyć, że pozostają nam już tylko wspomnienia, którym towarzyszy żal, rozpacz... Pospiesznie odnajdujemy w pamięci żywy obraz tej postaci. Przywołujemy ze wspólnie przeżytych lat zdarzenia, których wspomnienie pozwala nam wypełnić powstałą pustkę. Przychodzi wówczas na myśl pytanie, na ile sprawy i czyny, które tego człowieka za życia absorbowwały, miały, a teraz może straciły już sens? Godzimy się z tym, że nie jesteśmy wieczni, ale przecież oczekujemy, że to, co po sobie pozostawimy, będzie służyło z pożytkiem naszym następcom. Na ile jednak i nasze marzenia, pragnienia, dążenia wraz z upływającym czasem zachowają sens? Czy oczekiwania, okupione wielkim wysiłkiem, a nierzadko wysoką ceną towarzyszących mu wyrzeczeń, w sposób zasadniczy nie rozmiągają się z rzeczywistym skutkiem? Jednym zdaniem: czy warto jeszcze raz i jeszcze raz z losem się zmierzyć, zwłaszcza kiedy rzeczywistość, nie tylko polityczna, wydaje się odbierać sens temu wysiłkowi w okresie ekonomicznego kryzysu.

Nie sposób nawet próbować odpowiedzieć na tak postawione pytania.

Może w tym kontekście nam – sokolim Druhom i Druhom – wypada, i to nie tyle w związku z nadchodzącym dniem Wszystkich Świętych i Dniem Zaduszny, przypomnieć zwłaszcza młodzieży o trudniejszych chwilach, czasach po powstaniowej traumatycznej beznadziei, pomimo której powstawał na zniewolonych ziemiach polskich SOKÓŁ. Warto przypomnieć obywatelskie postawy wielu Polaków. Wspomnieć zwłaszcza twórców polskiego sokolstwa, a wśród nich postać Jana Lama, autora tekstu *Marsza Sokolów*, pieśni przyjętej jako hymn przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Hymnu, który słowami:

*Ospały i gnuśny, zgrzybiały ten świat,
na nowe on życia koleje,
z wygodnej pościeli nie dźwiga się rad.
I duch, i ciało w nim mdleje.*

*Hej, bracia Sokole, dodajmy mu sił,
by ruchu zapragnął, by powstał i żył.*

*W niemocy, sennaści i ciału, i duch
na próżno się dźwiga i łamie,
tam tylko potężnym i twórczym jest duch,
gdzie wola silne ma ramię.*

*Hej, bracia, kto ptakiem przelecieć chce świat,
niech skrzydła sokole od młodych ma lat!*

*Więc dalej, ochoczo w daleki ten lot
sposobić nam skrzydła dla ducha,
nie złamie nas burza, nie strwoży nas grzmot,
gdzie woli siła posłucha.*

*Hej, bracia Sokole, dodajmy mu sił,
by ruchu zapragnął, by powstał i żył!*

przez drugie stulecie radosną melodią (kompozytor Michał Czerwiński) i optymistycznymi słowami towarzyszy naszym najważniejszym sportowym zawodom i uroczystościom.

Jan Paweł Ferdynand Lam urodził się 16 stycznia 1838 roku na polskich Kresach w Stanisławowie. Pochodził prawdopodobnie ze zniemczonej szkockiej rodziny, początkowo osiadłej w Niemczech, później na Morawach, a następnie w Galicji. Jego dziadek – Zenon Conrad Lamm był austriackim oficerem, a ojciec Conrad Lamm austriackim ck komisarzem skarbowym. Narodowość polską, którą wybrał, zawdzięcza Jan Lam swej matce Joannie Zioleckiej. Wychowywała bowiem syna w miłości do kraju, który od wieków był jej uмиłowaną ojczyzną. Kształcił się na Uniwersytecie Lwowskim. Wziął udział w powstaniu styczniowym 1863 roku, czego konsekwencją był pobyt w austriackim więzieniu. Zasnął jako pisarz, redaktor „Dziennika Polskiego”, autor kilku powieści i *Kronik Lwowskich*, w których satyrycznym piórem krytykował austriacką biurokrację w Galicji, jej wrogie nastawienie do Polaków i ruchów wolnościowych. Podobno, jak podaje pisarz i badacz kultury Kazimierz Chłędowski (1843–1920), Jan Lam jest również autorem określenia *baciarz (baciar)*. Zmarł 3 sierpnia 1886 roku we Lwowie i tam na cmentarzu Łyczakowskim został pochowany. Na pomniku, który stoi na mogile, wyryto napis:

*Nikną wieki, męże sławne
Grób po grobie się otwiera
Nowe imię gasi dawne
A sława sławę zaciera.*

Przybywając do Lwowa, miasta semper fidelis Ojczyźnie, nie omieszkajmy odwiedzić Łyczakowską nekropolię i na mogiłach sławnych Polaków zapalić choćby maleńki znicz, którego światełko przebiję się przez mgłę zapomnienia.

*Czołem!
Prezes PTG Sokół Konrad Firlej*



Andrzej Nowakowski

SOKÓŁ W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ

Przypadł mi w udziale niełatwy obowiązek przedstawienia drogi, po której niegdyś kroczył „Sokół” w Kalwarii Zebrzydowskiej, a były to lata 1898–1939.

Legalny byt gniazda kalwaryjskiego „Sokoła” to 41 lat, odliczając czas I wojny światowej. Wspomniany okres to życie i działalność na kalwaryjskiej ziemi niemal dwóch pokoleń mieszkańców miasteczka położonego u stóp sławnego sanktuarium, u podnóża góry Żarek, a także w dolinie potoku Cedron. Na powstanie i działalność „Sokoła” w Kalwarii Zebrzydowskiej należy patrzeć w kontekście ogólnych dziejów Polski, a zwłaszcza tej jej części, która po roku 1772 znalazła się w zaborze austriackim, czyli w Galicji. Datami granicznymi naszych rozważań są lata 1860–1875. Wtedy to dojrzewała na tych ziemiach autonomia, połączona z samorządnością. Oba wymienione przymioty w Galicji, słusznie określanej mianem „polskiego Piemontu”, dawały zamieszkałej w niej ludności szansę realizacji, choć stopniowo, małymi krokami, „wybijania się na niepodległość”. Była więc polska mowa w szkole, urzędzie i sądzie, własne instytucje samorządowe od gminy przez powiat po Lwów, własne lokalne prawa (tylko 20% prawodawstwa zależało od woli cesarza i parlamentu wiedeńskiego), a także możliwość kultywowania własnych tradycji, świąt i rocznic narodowych. Mieszkańcy Galicji mogli swobodnie gromadzić się i tworzyć rozmaite stowarzyszenia. Na te prawa i swobody polityczne nakładały się ówczesne wynalazki techniki, jak telegraf, telefon, a zwłaszcza kolej, zwana wówczas „drogą żelazną”. Te wynalazki służyły integracji jednostek i całych grup społecznych, szybszemu komunikowaniu się ludności. Kolej, jak wiadomo, dotarła do Kalwarii od Krakowa pod koniec

1884 r. Około 1890 Kalwaria Zebrzydowska była już w pełni miastem z własnym burmistrzem, zarządem i radą.

Dwa ośrodki miejskie niewątpliwie wpływały na rozwój Kalwarii. Były to prastary Kraków oraz pobliskie Wadowice, będące siedzibą gimnazjum od 1866 r. oraz siedzibą powiatu od 1867 r. W Wadowicach dokładnie w 20 lat od powstania pierwszego gniazda „Sokoła” we Lwowie – w 1887 r. założono gniazdo sokole. Zapisy archiwalne wskazują, iż w latach 1887–1898 kalwarianie, a zwłaszcza miejscowa inteligencja i młodzież, zapisywali się do wadowickiego „Sokoła”, uczestnicząc m.in. w zlocie organizowanym przez wadowickich sokółów w 1897 r. Dla mieszkańców Kalwarii rok 1897 jest datą pamiętną. W tym roku przybyły z Żywca Władysław Niemczynowski założył znaną Szkołę Stolarską z pełnymi uprawnieniami, która pod zmienioną nazwą działa do dziś.

Władysław Niemczynowski był czynnym żywieckim sokółem. Dlatego też po założeniu szkoły, wyznając ideę „pracy od podstaw”, podjął się kolejnego dzieła swego życia, zakładając towarzystwo sokole. Zostało ono założone i zarejestrowane przez Namiestnictwo galicyjskie we Lwowie w roku 1898, licząc wówczas zaledwie 20 członków, głównie nauczycieli i starszych uczniów kalwaryjskiej Szkoły Stolarskiej. W następnym 1899 r. kalwaryjskie gniazdo sokole zostało przyjęte w poczet federacji sokolej, Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich w Cesarstwie Austriackim. Odtąd członkowie „Sokoła” w Kalwarii uczestniczyli we wszystkich ważniejszych zlotach i imprezach sokolich na szczeblu ogólnokrajowym, okręgowym i lokalnym. Kalwarianie byli obecni na zjazdach we Lwowie w 1903 r. oraz w Krakowie w 1910 r., połączonym z obchodami 500-lecia wiktorii grunwaldzkiej i odsłonięciem Pomnika Grunwaldzkiego. Byli również obecni na zlotach okręgowych w pobliskich Wadowi-



cach (w latach 1909 i 1912), a także w innych miejscowościach. Należy dodać, że w okresie galicyjskim „Sokół” kalwaryjski należał do okręgu sokolego z siedzibą w Krakowie.

Początkowo – na przełomie XIX i XX stulecia – Towarzystwo sokole w Kalwarii liczyło od 20 do 34 członków, z czego kilkunastu nosiło mundury sprawione na własny koszt. W roku 1909 liczba kalwaryjskich druhowów wzrosła do 70, a w 1912 r. do 96. Wspomniany już Władysław Niemczynowski aż do 1939 r. pełnił funkcję prezesa bądź naczelnika kalwaryjskiego gniazda. Obok niego należy wymienić nazwisko Józefa Kunzego, naczelnika straży ogniowej i burmistrza miasta, a także dra Jana Nikliborca, pierwszego lekarza kalwaryjskiego.

Aż do 1909 r. sokoli kalwaryjscy zbierali się i ćwiczyli w obiektach miejscowej szkoły stolarskiej. Regularnie ćwiczyło około 15 z nich, a także kilka kobiet oraz zwykle 20–30 uczniów szkoły stolarskiej. Poza obowiązkową gimnastyką przed I wojną światową ćwiczone w kalwaryjskim „Sokole” jeszcze sporty zimowe: łyżwiarstwo i saneczkarstwo. Uprawiano również turystykę pieszą w rejon Babiej Góry i Beskidu Makowskiego.

Kiedy w 1909 r. dyrekcja szkoły stolarskiej wypowiedziała najem pomieszczenia dla „Sokoła”, druhowie postanowili zbudować własny obiekt. Budowa trwała w latach 1911–1912 przy wydatnej pomocy Ludwika Hammerlinga, właściciela z Brodów, późniejszego senatora RP, który na ten cel podarował część swojej nieruchomości. Okazały budynek kalwaryjskiego „Sokoła” stanął na placu, z którego dziś odjeżdżają podmiejskie mikrobusy, w pobliżu ochronki (przy obecnej ul. Jana Pawła II). Był to obiekt wielofunkcyjny, mieszczący salę gimnastyczną, teatralną, bibliotekę oraz pełne zaplecze socjalne.

Zgodnie z rozkazami Naczelnictwa Sokolego w 1912 r. utworzono w Kalwarii Stałe Drużyny Polowe, złożone z miejscowych sokołów, którymi dowodził Longin Śmieszko, późniejszy major Wojska Polskiego. W tymże 1912 roku „Sokół” kalwaryjski utworzył hufiec skautów, liczący 32 osoby. Kiedy w 1914 r. wybuchła I wojna światowa, kalwaryjscy sokoli wstąpili do Legionów. Sam Władysław Niemczynowski dosłużył się w II Brygadzie Legionów stopnia kapitana. Sokolnie w latach 1914–1918

przeznaczono na szpital polowy i punkt Czerwonego Krzyża, w którym miejscowe kobiety i dziewczęta uczyły się opatrywać i pielęgnować rannych.

Na przełomie października i listopada 1918 r. nad południową Polską, w tym Kalwarią Zebrzydowską, mimo jesieni, zaświtała po 146 latach jutrzienka wolności. Sokoli kalwaryjscy przystąpili do działania. Początkowo było ich 46, lecz w 1925 r. już 135, a w 1937 r. – 90. Sokolem mógł zostać jedynie obywatel polski w wieku powyżej 21 lat, „czci nieposzlakowanej. Być sokolem oznaczało wówczas być człowiekiem odważnym, prawym, wolnym od nałogów i uzależnień oraz odpowiedzialnym. W szczególności w sokolstwie nie tolerowano nadużywania alkoholu i palenia tytoniu. Kto oddawał się używkom, mógł dożywotnie stracić status sokoła. Było również nie do pomyslenia, aby np. sokole zawody sportowe były wspomagane, czyli sponsorowane, przez producentów alkoholu, wódek, likierów czy browary. Warto o tym pamiętać, gdy aktualnie przez nasz kraj przetacza się brudna fala alkoholizmu i niktynizmu, a uzależnienie, szczególnie ludzi młodych, należy do największych w Europie. Niech to przesłanie sokole sprzed dziesiątek lat uwrażliwi nasze sumienia na problem dzieci, młodzieży i całych rodzin, zmagających się z przeciwnościami losu.

W Drugiej Rzeczypospolitej „Sokół” w Kalwarii Zebrzydowskiej nie chciał spocząć na laurach. W latach 1926–1929 rozbudowano sokolnię dzięki hojności wspomnianego już Ludwika Hammerlinga. Za swą wspólną omyślność, jako jedyny w historii kalwaryjskiego gniazda, otrzymał godność Honorowego Sokoła. Obiekty towarzyszące sokolni, boiska do gier zespołowych wraz z strzelnicą były stopniowo modernizowane aż do 1939 r. W sokolni występował teatr, osiągając szczególne sukcesy w latach 1920–1932, kiedy to jego reżyserem był Zygfryd Reiner. Od 1924 przy „Sokole” w Kalwarii był chór mieszany i 23-osobowa orkiestra dęta, a od 1937 r. nawet zespół taneczny.

Lecz przede wszystkim sokoli w Kalwarii, tak samo jak przed I wojną światową, zajmowali się krzewieniem tężyzny fizycznej mieszkańców. Poza gimnastyką z powodzeniem uprawiali narciarstwo, a także lekką atletykę (zwłaszcza konkurencje biegowe). Ponadto



uprawiali piłkę nożną, kolarstwo, tenis stołowy, a nawet jeździectwo. Uczniowie kalwaryjskiej szkoły stolarskiej ćwiczyli przysposobienie wojskowe w „Sokole” pod kierunkiem druha Kazimierza Mosulskiego. Chlubą kalwaryjskiego „Sokoła” był sztandar, uroczystie poświęcony 11 XI 1928 r. – w 10. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości oraz w 30. rocznicę założenia gniazda.

Podsumowaniem okresu międzywojennego w działalności kalwaryjskiego „Sokoła” było nadanie przez Prezydenta RP prof. Ignacego Mościckiego 3 V 1939 r. Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski druhowi Władysławowi Niemczynowskiemu, ówczesnemu burmistrzowi Kalwarii Zebrzydowskiej.

Dla Polski szybkimi krokami zbliżał się czas wielkiej próby dziejowej. Dwa wielkie systemy totalitarne zawałdnąć miały Polskę i Europę. Najpierw dla Kalwarii nadszedł, poprzedzony tragicznym Wrześniem 1939 r. czas okupacji hitlerowskiej, trwający do stycznia 1945 r. Ci sokoli, którzy przetrwali, a wśród nich sam Władysław Niemczynowski, działali w ruchu oporu (ZWZ-AK) bądź czynnie z nim współpracowali. Dom prezesa kalwaryjskich sokołów był miejscem schronienia i dyskusji, także o Polsce, jaka będzie i jaka być musi, mimo widma drugiego totalitaryzmu naciągającego ze Wschodu. Ocalono sztandar sokoli, lecz budynkiem „Sokoła” zawałdnęło NSDAP.

Przyszedł wreszcie rok 1945 r. i przyszła wprawdzie „wolność”, lecz bez niepodległości, jak to w jednej ze swoich homilii zaznaczył prymas Polski Józef kardynał Glemp. Jakże gorzko musiał przeżywać druh Niemczynowski nową rzeczywistość! Był i pracował wśród swoich, lecz ci swoi go nie przyjęli. Jako wewnętrzny emigrant, nie on jeden zresztą, musiał na starość, mając już blisko 80 lat, wyjechać na Ziemię Odzyskaną, do Nowej Soli w dzisiejszym województwie lubuskim, by tam przez 5 lat kierować fabryką mebli. Po powrocie tylko przez 2 lata mógł nacieszyć się życiem. Ten niezłomny kalwarianin zmarł latem 1952 r. i został pochowany na cmentarzu parafialnym w pobliskich Zebrzydowicach.

Pozostała nadzieja, która zwykle umiera ostatnia. Tylko przez pierwsze miesiące roku 1945 można było jeszcze żywić pewne złudzenia, że tzw. władza ludowa zostawi „Soko-

ła” w spokoju. Początkowo nawet sokoli mogli korzystać ze swego budynku, a 11 XI 1945 r. odbyła się w nim ostatnia akademія z okazji Dnia Niepodległości. Nikt jednak nie wiedział, że już wówczas „Sokół” w Kalwarii był zdelegalizowany. Trzymano tę decyzję w tajemnicy nawet przed miejscowymi władzami. Rok 1948 oznaczał ostateczny kres złudzeń na to, iż władza komunistyczna pogodzi się z istnieniem „Sokoła”. Po wielu perypetiach w 1949 r. przekazano obiekt sokoli władzom miejskim Kalwarii, które wynajmowały go na potrzeby sportowe i kulturalne.

Wreszcie władze powiatowe w Wadowicach zaczęły forsować pogląd, iż w miejscu budynku „Sokoła” powstanie nowoczesny dom kultury. Był to jedynie wygodny pretekst na rozprawienie się z tradycjami i aspiracjami mieszkańców Kalwarii. W sposób niemal barbarzyński w 1964 r. rozebrano siedzibę „Sokoła”, nie licząc się z opinią miejscowego społeczeństwa, licząc na to, że nazwa ta zostanie trwale wykreślona z indywidualnej i zbiorowej świadomości kalwarian. Przeliczono się jednak. Ta świadomość przetrwała w zaciszu domowego ogniska, aż nastał rok 1989.

W życiu każdego człowieka i społeczności są chwile, które należy upamiętnić. Często dla ich upamiętnienia sadzimy symboliczne dęby lub fundujemy tablicze pamiątkowe. Nie było w Kalwarii Zebrzydowskiej od 1945 r. aż po koniec roku 2008 żadnych obchodów upamiętniających działalność sokoła w tym mieście, znanym w Polsce i na świecie, choćby z wpisu na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Obchody w roku 2008 były pierwszą próbą wydobycia z zapomnienia trwałego i nieprzemijającego, niezniszczalnego dorobku kalwaryjskich sokołów. Świadczy o tym sztandar „Sokoła” z 1928 r., który przetrwał zawierając wojenną oraz trudny okres powojenny, zwłaszcza lata stalinizmu. Chyba najlepszym i trwałym przedłużeniem dzisiejszej podniosłej uroczystości byłoby wskrzeszenie gniazda Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Kalwarii Zebrzydowskiej. Niech mogłoby ono kontynuować, wzorem Krakowa, Wadowic i innych małopolskich miejscowości, świetne tradycje dziadów i pradziadów.

Opracowanie redakcyjne: Andrzej Łopata



Wojciech Nazarko

Kochał sport i ludzi sportu...

... tak zmarłego w katastrofie Smoleńskiej Piotra Nurowskiego wspominają znajomi i najbliżsi współpracownicy – powiedział prezes Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Raciborzu Wojciech Nazarko, rozpoczynając uroczystość.



UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA PAMIĄTKOWEJ
TABLICY POŚWIĘCONEJ PREZESOWI PKOL
PIOTROWI NUROWSKIEMU.
RACIBÓRZ, 8.X.2010 R.



W piątkowe południe na skwerze im. Olimpijczyków i Sław Sportu Ziemi Raciborskiej została odsłonięta tablica poświęcona Jego pamięci (wykonana społecznie przez członka Zarządu Józefa Dradracha – tak jak wszystkie w Alei Olimpijczyków Ziemi Raciborskiej)



Śp. Piotr Nurowski całe życie poświęcił sportowi. W latach 70. pełnił funkcję prezesa Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, a od lutego 2005 roku był prezesem Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Zginął 10 kwietnia 2010 w katastrofie samolotu Tu-154M w Smoleńsku. 16 kwietnia 2010 został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Pochowany został w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.



Mieliśmy się tutaj spotkać z Piotrem Nurowskim w innych okolicznościach. Wybierał się do nas. Od dzisiaj będzie nam towarzyszył przy okazji każdej uroczystości odbywającej się w tym miejscu – powiedział prezydent Raciborza Mirosław Lenk.



Uroczystość odsłonięcia tablicy poświęconej pamięci śp. Piotra Nurowskiego poprowadził z uczniami Zespołu Szkół Ekonomicznych w Raciborzu Agnieszka Dudek i Natalia Dratwa Wojciech Nazarko, prezes Klubu Olimpijczyka „Sokół”, główny organizator imprezy, która odbywała się pod honorowym patronatem Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Polskiego Związku Pływackiego, Rady Odrodzonego Sokolstwa Polskiego oraz władz miasta i powiatu raciborskiego.



Wzięli w niej udział m.in. przedstawiciele Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Polskiego Związku Pływackiego, Rady Odrodzonych Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie, „Sokoła” z Czech, Bielska-Białej, Klubu Olimpijczyka „Sokół” i Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Raciborza, przedstawiciele władz miasta i powiatu, olimpijczycy, sportowcy, nauczyciele, trenerzy, bracia kurkowi, żołnierze wojsk lądowych i lotnictwa, księża, delegacje szkół sportowych z Wrocławia, Krakowa, Radlina, Bielska-Białej, Raciborza, oraz uczniowie raciborskich szkół.



Na zaproszenie Klubu Olimpijczyka „Sokół” do Raciborza przybyło wiele zasłużonych dla sportu osób, które chciały uczcić pamięć Prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Wokół tablicy



ustawiło się kilkanaście pocztów sztandarowych, wśród których znajdował się m.in. poczet sztandarowy Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Klubu Olimpijczyka i TG „Sokół” w Raciborzu, Klubu Sportowego „Unia Racibórz”, Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Raciborzu oraz pocztu sztandarowe raciborskich szkół.



Uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych w Raciborzu wyrecytowali wiersze autorstwa Teresy Okaj, Aleksandra Szklarczyka i Jana Pawła II.

Tablicę pamiątkową poświęcił Duszpasterz Sportowców Polskich ks. Edward Pleń z Łodzi w towarzystwie kapelana Raciborskiego „Sokoła” ks. Józefa Krzeptowskiego.



Mariusz Różacki, prezes Rafako odczytał list biskupa Mariana Florczyka, który nie mógł przybyć tego dnia do Raciborza. – *Gratuluję działaczom KO „Sokół” z Raciborza i tym, którzy zauważyli ślad życia Piotra Nurowskiego i uwiecznili go w kamieniu. Ten człowiek całkowicie oddał się ludziom sportu i zasłużył na pamięć* – czytał prezes.



Odślonięcia tablicy, która stała przy tablicy upamiętniającej papieża Jana Pawła II – członka „Sokoła” w Wadowicach i Barona Pierre’a de Cubertin – wskrzesiciela nowożytnych igrzysk olimpijskich, dokonali działacze „Sokoła”, sportowcy, żołnierze oraz samorządowcy.



Następnie złożyli pod tablicą znicze i wieńce przedstawiciele wszystkich środowisk.



Na uroczystość do Raciborza przyjechali również obecni prezesi Polskiego Komitetu Olimpijskiego Andrzej Kraśnicki i Polskiego Związku Pływackiego Krzysztof Usielski, oraz prezes Rady Odrodzonych Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce i Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie dh. Konrad Firlej, który udekorował sztandar „Sokoła” odznaczeniem „Legji Honorowej”.



To spotkanie to wielka lekcja szacunku dla nas wszystkich. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że ta tablica stanęła w tym miejscu. Dzięki temu Piotr jest tu dzisiaj wśród nas – powiedział Andrzej Kraśnicki prezes PKOl.



Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Andrzej Kraśnicki

Na zakończenie I części uroczystości w piosence Marka Grechuty wystąpiła Małgorzata Prochal, wychowanka Młodzieżowego Domu Kultury w Raciborzu.



Członkowie „Sokoła” Raciborskiego z sokołami z Czech, Krakowa i Bielska-Białej. Uczestnicy spotkania przeszli do budynku MOS – siedziby „Sokoła”, gdzie w drugiej części została odsłonięta **GALERIA PREZESÓW POLSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO.**



Prezes Klubu Olimpijczyka „Sokół” Wojciech Nazarko przekazał Prezesowi Polskiego Komitetu Olimpijskiego Andrzejowi Kraśnickiemu statuetkę „Sokoła” dla Rodziny śp. Piotra Nurowskiego.

Na zakończenie Wojciech Nazarko podziękował osobom, które wspólnie z nim tworzyły **ALEJĘ OLIMPIJCZYKÓW ZIEMI RACIBORSKIEJ**, oraz młodzieży zespołu Szkół Ekonomicznych w Raciborzu i opiekunce kol. Teresie Okaj za przygotowanie programu.

Wspólnie z przedstawicielami PKOl – prezesem Andrzejem Kraśnikiem i sekretarzem Adamem Krześcińskim – wręczyli podziękowania osobom, które przyczyniły się do stworzenia „Alei Olimpijczyków Ziemi Raciborskiej” i przygotowania uroczystości.

Kończąc uroczystość Zuzanna Szreder zaśpiewała ulubioną piosenkę śp. Piotra Nurowskiego *Biało-czerwoni w jedności Polska*.



Działacze „Sokoła” Czeskiego i Polskiego oraz Przedstawiciele Wojska.

opracowanie redakcyjne: Andrzej Łopata



Andrzej Łopata

11 listopada 2011 roku w Wilnie



Cmentarz na Rossie, początek uroczystości patriotycznych, (fot. Andrzej Łopata)

W dniu 11 listopada 2011 roku w Wilnie na Cmentarzu Wojskowym na Rossie odbyła się uroczystość zorganizowana w celu uczczenia 93. rocznicy odzyskania niepodległości Polski, a także oddania hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i Jego żołnierzom. Wieńce przy mauzoleum „Matki i Serca Syna” złożyli przedstawiciele ambasady pol-



Dh Andrzej Łopata (w środku z lewej) i dh Andrzej Obal z uczestnikami Międzynarodowej Sztafety Katyńskiej (fot. z arch. Andrzeja Łopaty)



Uroczystości przy grobie Matki i serca Marszałka Józefa Piłsudskiego

skiej w Wilnie, Związku Polaków na Litwie, organizacji polskiej mniejszości, przedstawiciele rejonów: wileńskiego, solecznickiego, trockiego, miasta Wilna oraz nauczycieli i młodzieży szkół polskich z Wileńszczyzny, a także przedstawiciele Polonii z Kanady, przybyłej młodzieży z Polski i kibiców klubu piłkarskiego „Lechia”.

Nad płytą Mauzoleum pochyliły się sztabdary polskich szkół i polskich organizacji na Litwie, a kwaterę wojskową opasała biało-czerwona flaga o długości ok. 130 m, którą przyniosła młodzież harcerska Wileńskiego Hufca



Maryi im. Pani Ostobramskiej, uczestnicząc w XVII Sztafecie Niepodległości na trasie Zулów – Cmentarz Wojskowy na Rossie.

Na trasie sztafety harcerzom towarzyszyli znakomicie wyglądający i wyposażeni w patriotyczne akcesoria uczestnicy Międzynarodowego Motocyklowego Rajdu Katyńskiego.

Zebranych na uroczystości przywitał ksiądz Józef Ankielowicz, przypominając o bardzo trudnej drodze do uzyskania niepodległości, walce o tożsamość narodową, wiarę i język ojczysty, przestrzegając równocześnie przed wyrzeczeniem się tych ideałów i zaniechania walki o nie.

Uroczystość zakończyła modlitwa nad grobami poległych żołnierzy, odśpiewanie pieśni patriotycznych i zapalenie zniczy.

fot. Andrzej Łopata



Międzynarodowa Sztafeta Katyńska



Uczestnicy z Polski



Kaplica Matki Boskiej Ostobramskiej



Uroczystości patriotyczne na Rossie



Andrzej Łopata

20-lecie odrodzenia polskiego sokolstwa na Litwie *Soleczniki 2011*

3 grudnia 1905 roku założone zostało w Wilnie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, które już wkrótce liczyło 170 członków. I wojna światowa spowodowała zaprzestanie działalności polskiego „Sokoła” i dopiero w 1921 roku została ona wznowiona. Lata międzywojenne były okresem rozkwitu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, ale niestety wybuch II wojny światowej, zmiana granic państwowych i wprowadzenie nowych, radykalnych systemów politycznych przerwały na długie lata działalność polskiego „Sokoła” na Litwie.

Dopiero w roku 1991 powstał Komitet Założycielski TG „Sokół”, którym kierował znany na Wileńszczyźnie działacz sportowy Michał Sienkiewicz. Również w roku 1991 zarejestrowane zostało oficjalnie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Wileńszczyźnie Ejszyski – Wilno przy Klubie Sportowym Polaków na Litwie „Polonia”. Ówczesne władze litewskie nie wyraziły zgody

na rejestrację „Sokoła” jako samodzielnej organizacji z osobowością prawną. Prezesem TG „Sokół” został dh Michał Sienkiewicz.

W dniach 11, 12 i 13 listopada 2011 roku odbyły się w Solecznikach uroczystości jubileuszowe 20-lecia odrodzonego polskiego „Sokoła” na Litwie. W jubileuszowych uroczystościach uczestniczyło bardzo wiele zaproszonych osób przede wszystkim z Polski i Litwy, w tym goście honorowi:

Leonard Talmont – poseł na Sejm RL,
Stanisław Kargul – radca-minister, kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP na Litwie,

Zdzisław Palewicz – mer rejonu solecznickiego,
Andrzej Andruszkiewicz – wicemer rejonu solecznickiego,

Stefan Kimso – prezes Klubu Sportowego „Polonia” na Litwie,

Henryk Mażul – wiceprezes Klubu Sportowego „Polonia” na Litwie, redaktor „Magazynu Wileńskiego”,

Mieczysław Baszko – marszałek województwa podlaskiego,

dh Andrzej Łopata – wiceprezes PTG „Sokół” z Krakowa,

dh Andrzej Obal – członek Komisji Rewizyjnej PTG „Sokół” z Krakowa

dh Grzegorz Mierzyński wraz z zespołem „Sokoła” z Bukowca Górnego.

W ramach imprez jubileuszowych odbyły się zawody sportowe oraz uroczysta konferencja, w której wzięli udział zaproszeni goście, przedstawiciele polskich środowisk, władz lokalnych i młodzież.

Zawody sportowe poprzedziło otwarcie nowego boiska piłkarskiego w Solecznikach, a w turnieju piłkarskim wystąpiło osiem zespołów z Solecznik, Turgiel, Jaszun, Białej Waki i Małych Solecznik. Równocześnie rozpoczął się sztafetowy bieg integracyjny na dystansie



Przed polskim gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Solecznikach – z lewej dh Andrzej Obal, z prawej dh Andrzej Łopata (fot. z arch. Andrzeja Łopaty)



Fragment występów artystycznych opartych na *Panu Tadeuszu* w Domu Kultury w Sołecznikach (fot. Andrzej Łopata)

20 km – bieg symboliczny, bowiem liczba 20 km odpowiadała 20 latom odrodzonego polskiego sokolstwa na Litwie. W biegu uczestniczyli zawodnicy amatorzy w wieku od 4 do ponad 40 lat.

Otwierając uroczystą, jubileuszową konferencję, prezes TG „Sokół” na Litwie dh Michał Sienkiewicz podziękował bardzo wielu osobom, przyjaciółom i organizacjom, które nie tylko pomagały w zorganizowaniu jubileuszu 20-lecia, ale przede wszystkim wspierały działania i niosły wieloletnią pomoc w doprowadzeniu do reaktywacji TG „Sokół”. W wystąpieniach zaproszonych gości podkreślano fakt szerokiego zakresu działania „Sokoła”, działania, które jest bardzo mocno postrzegane nie tylko w rejonie sołeczniczym.

Na szczególną uwagę zasługuje wystąpienie Zdzisława Palewicza, mera rejonu sołecz-



Msza św. w kościele w Sołecznikach rozpoczynająca uroczystości jubileuszowe (fot. Andrzej Łopata)

nickiego. Zdzisław Palewicz, przypominając trudną drogę prowadzącą do rejestracji „Sokoła”, podkreślił jak ważne jest poczucie głębokiego patriotyzmu, patriotyzmu opartego na zasadach chrześcijańskich, pielęgnowaniu polskości, tradycji narodowych, znajomości historii Polski i poczucia dumy z przynależności do Ojczyzny. Bez takich cech byłoby znacznie trudniej doprowadzić do odrodzenia polskiego „Sokoła” na Litwie.



Tablica pamiątkowa przed kościołem w Sołecznikach (fot. Andrzej Łopata)

Pomnik Adama Mickiewicza w Sołecznikach (fot. Andrzej Łopata)



Sokoli z Bukowna Górnego (fot. Andrzej Obal)

Dh Andrzej Łopata, nawiązując do działań podejmowanych w Polsce w celu odrodzenia „Sokoła”, przypomniał, jak trudno jest po wielu latach niebytu wytłumaczyć, przede wszystkim młodzieży, czym jest i co to jest ruch sokoli, co to znaczy patriotyzm i dlaczego tak ważne jest przestrzeganie wartości sportowych rywalizacji również w życiu pozasportowym. Życząc wielu sukcesów i dalszego rozwoju polskim sokolom na Litwie, dh Andrzej Łopata wraz z dhem Andrzejem Obalem odznaczyli medalami okolicznościowymi za zasługi dla sokol-

stwa polskiego mera Zdzisława Palewicza, wicedyrektora rejonu sołecznickiego Józefa Rybaka, skarbnika Zarządu Związku Polaków Oddziału Sołecznickiego Annę Bierszańską oraz członków Zarządu TG „Sokół” na Litwie Antoniego Anduszkiewicza, Walerego Koczana i Jana Świ glińskiego.

Zakończeniem uroczystej konferencji i obchodów jubileuszowych był piękny, patriotyczny koncert Zespołu Pieśni i Tańca

„Solczanka” z polskiego gimnazjum im. J. Śniadeckiego w Sołecznikach.

Aktualny skład Zarządu Głównego TG „Sokół” na Litwie:

Michał Sienkiewicz – Ejszyski, prezes
Henryk Baranowicz – Biała Waka, wiceprezes
Krystyna Sławińska – Rudniki, sekretarz
Edgar Obłączyński – Sołeczniki, członek Zarządu

Walery Koczana – Sołeczniki, członek Zarządu
Jan Miszkiniś – Sołeczniki, członek Zarządu



Prezes TG „Sokół” na Litwie dh Michał Sienkiewicz (fot. Andrzej Łopata)



Mer Rejonu Sołecznickiego Zdzisław Palewicz



Henryk Baranowicz

Odrodzony Sokół Polski na Litwie

(w służbie Bogu i Ojczyźnie)

W latach 1939–1989 sokolstwo w Polsce nie mogło się rozwijać. Działalność „Sokoła” była zabroniona. Jednak w wielu ośrodkach w kraju sokoli działali jawnie i niejawnie. W 1989 roku zaczęły się ponownie rejestrować gniazda sokole w kraju. W 1990 r. podjął działalność jawną i został zarejestrowany Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Istnieją gniazda sokole w USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Z upoważnienia ZTG „Sokół” w Polsce powstał w styczniu 1991 roku Komitet Założycielski TG „Sokół” w Wilnie w składzie: dh Michał Sienkiewicz (przewodniczący), Andrzej Bogucki, Jan Balcewicz, Mikołaj Kozłowski, Wioletta Narywska.

3 maja 1991 roku Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Wileńszczyźnie Ejszyszki – Litwa zostało zarejestrowane przy Klubie Sportowym Polaków na Litwie „Polonia”, gdyż władze nie wyraziły zgody na odrębne zarejestrowanie „Sokoła” jako organizacji samodzielnej statutowej z osobowością prawną.

W 1991 r. z okazji 200. rocznicy Konstytucji 3 Maja odbyła się uroczysta akademia, na której wybrano zarząd TG „Sokół” na Wileńszczyźnie na czele z prezesem Michałem Sienkiewiczem. W skład zarządu weszli: Stanisław Mikonis – I wiceprezes, Czesław Antul – II wiceprezes, Halina Bartoszewicz – sekretarz, członkowie: Zygmunt Sliżewski, Tadeusz Sliżewski, Henryk



Izba Pamięci PTG „Sokół” w Krakowie, od lewej: prezes Krakowskiego Sokola dh Konrad Firlej, prezes Polskiego Sokola na Litwie dh Michał Sienkiewicz (z arch. TG „Sokół” na Litwie)



Izba Pamięci PTG „Sokół” w Krakowie, od lewej: dh Michał Sienkiewicz, dh Edgar Oblaczyński – członek zarządu TG „Sokół” na Litwie, dh Konrad Firlej – prezes Rady Odrodzonego Sokolstwa w Polsce, Henryk Baranowicz wiceprezes TG „Sokół” na Litwie (z arch. TG „Sokół” na Litwie)

Mażul, Henryk Baranowicz, Ludwik Adamowicz, Ludwik Młyński, Rozalia Juchniewicz, Wioletta Narywska. W skład komisji rewizyjnej weszli: Stanisław Bienkiewicz – prezes, Henryk Waluczko i Piotr Więckiewicz – członkowie.

Obecnie w odrodzonym „Sokole” działa 6 sekcji sportowych: lekka atletyka, siatkówka,



Prezes Rady Odrodzonego Sokolstwa w Polsce – Konrad Firlej odznacza Medalem za Zasługi dla Sokolstwa Polskiego druhów z Polskiego Sokola na Litwie: Henryka Baranowicza, Michała Sienkiewicza i Edgara Oblaczyńskiego (z arch. TG „Sokół” na Litwie)



koszykówka, tenis stołowy, piłka ręczna i nożna (minifutbol) oraz ringo.

Już w 1991 roku odbyły się pierwsze zawody lekkoatletyczne „Sokoła” z okazji 200. rocznicy Konstytucji 3 Maja. Od stycznia 1992 roku regularnie odbywają się igrzyska parafialne na Wileńszczyźnie Ejszyski – Litwa w siatkówce, koszykówce, tenisie stołowym, piłce ręcznej i minifutbolu. Igrzyska te odbywają się corocznie w miesiącach styczeń – kwiecień i kończą się imprezą lekkoatletyczną, poświęconą rocznicy 3 Maja. Głównym ich miejscem są: Biała Waka i Ejszyski. W Białej Wace organizowane są biegi płaskie dla siedmiu grup wiekowych, natomiast w Ejszyskach startują grupy chłopców i dziewcząt w biegach sztafetowych dla młodzieży i dorosłych.

Oprócz działalności sportowej TG „Sokół” na Wileńszczyźnie jest organizatorem obchodów rocznicowych narodu polskiego oraz prowadzi działalność patriotyczną wśród młodzieży polskiej na Wileńszczyźnie.

24 czerwca 1994 roku na VI zlocie Polaków na Litwie odbyło się poświęcenie sztandaru TG „Sokół” na Wileńszczyźnie Ejszyski – Litwa. Fundatorem i wykonawczynią sztandaru była siostra zakonna Maria Zacharzewska, a także Andrzej Bogucki (Bydgoszcz), Jadwiga Witulska (Gdańsk), Zenobia Zabarowska, Gertruda i Jerzy Ziejowie (Białystok), Rozalia Juchniewicz (Ejszyski). Poświęcenia sztandaru dokonał ks. Wojciech Górlicki z parafii Ejszyski. W tej ceremonii udział wzięli: konsul generalny RP w Wilnie Dobiesław Rzemieniewski, konsul RP Eugeniusz Fedyna, przewodniczący frakcji polskiej w Sejmie Republiki Litewskiej Zbigniew Siemienowicz, prezes Klubu Sportowego Polaków na Litwie Stefan Kimso, prezes Związku Polaków na Litwie rejonu sołecznickiego Zdzisław Palewicz i inni. W tej uroczystości uczestniczyła również delegacja Związku TG „Sokół”

w Polsce, Korporacji Akademickiej „Sarmatia” i innych organizacji społecznych.

22 listopada 1995 roku TG „Sokół” na Wileńszczyźnie zostało zarejestrowane oficjalnie.

Warto w tym miejscu serdecznie podziękować Andrzejowi Boguckiemu, Prezesowi ZTG „Sokół” w Polsce, który zainicjował powstanie „Sokoła” na Litwie i wszechstronnie go popiera.

W roku 2005 przypadał jubileusz 10-lecia oficjalnej rejestracji jako organizacji prawnej i w następnym roku (2006) jubileusz 15-lecia działalności TG „Sokół” na Litwie. W tym czasie zorganizowano wiele zawodów lokalnych i wzięto udziału w różnych zawodach międzynarodowych.

Jednymi z największych są coroczne zawody Igrzysk Parafialnych, które rozpoczynają się w styczniu i trwają do maja, a w czerwcu drużyny wyjeżdżają do Macierzy na Międzynarodową Parafiadę Dzieci i Młodzieży w Warszawie. Po jej zakończeniu dzieci i młodzież każdego roku wyjeżdżają w różne zakątki Polski na dwutygodniowe obozy, na których młodzież ma możliwość spotkań z rówieśnikami, jak również aktywnego wypoczynku, zapoznania się z Polską, udziału w różnych konkursach – wszystko to bezpłatnie, wszystkie koszty pokrywa Macierz. Dla młodzieży to jest najwspanialszy prezent, który w pamięci pozostanie na zawsze.

Oprócz działalności sportowej „Sokół” na Litwie prowadzi działalność religijną wspólnie z księżmi i patriotyczno-narodowo-wychowawczą wśród środowisk polonijnych, w polskich szkołach, jak również w szkołach, w których uczą się dzieci polskiego pochodzenia. Odbywają się również wieczornice i odczyty z okazji rocznic państwowych, czy też jubileuszowych. Organizowane są wyjazdy do Macierzy na różne międzynarodowe turnieje i zawody sportowe.

Opracowanie redakcyjne: Andrzej Łopata





Henryk Baranowicz

Początki sportu polskiego w Republice Litewskiej 1918–1929

Genezę polskiego ruchu sportowego na Litwie etnicznej, jak w wielu innych ośrodkach polonijnych, należy doszukiwać się w działalności Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”. Okres ten wiąże się z tworzeniem państwowości litewskiej, w ramach której znalazła się duża mniejszość polska. Jak zawsze w podobnych przypadkach podstawę dalszego bytu narodowego stanowią własne szkoły, stowarzyszenia i różne instytucje. Starania o taki kształt organizacyjny mniejszości polskiej na Litwie podjęła tutejsza ludność polska po 1918 roku. Jednym z ważnych fragmentów tej działalności okazała się wspólna inicjatywa starszego i młodszego pokolenia, przejawiająca się w różnych formach aktywności sportowej i kulturalno-oświatowej.

W środowisku polskim na Litwie pierwszych śladów pracy organizacyjnej w tym zakresie możemy doszukiwać się jeszcze w czasach rozbiorowych (1906), gdy zaczęły powstawać na ziemi kowieńskiej pierwsze gniazda sokole. Zakres ich działalności dokładnie określał statut, który oprócz zadań związanych z pielęgnacją sprawności fizycznej przewidywał także cele ideowe i wychowawcze¹. Oficjalnie „Sokół” w Kownie został zarejestrowany 9 stycznia 1907 roku, a już w marcu tego roku powołano zarząd, na którego czele stanął Wacław Zwolski². Powołano także sekcje gimnastyczną, wioślarską i dramatyczną. Ponadto utworzono bogatą jak na owe czasy, liczącą 678 tomów, własną bibliotekę oraz przystań wodną z kilkoma jednostkami pływającymi. Po kilku latach orga-



nizacja sokola liczyła już kilkaset osób i nadal się rozwijała, gdy w 1914 roku władze carskie zakazały dalszej działalności.

Na kolejną okazję i odnowę polskiej pracy organizacyjnej trzeba było czekać aż do zakończeniu I wojny światowej. Wówczas na prośbę strony polskiej niemieckie władze okupacyjne jesienią 1918 roku zezwoliły na zakładanie gniazd sokolich na terenie Litwy. Organizacja ta od pierwszych dni największą popularnością cieszyła się wśród starszej młodzieży i uczniów gimnazjów polskich. Starano się też prowadzić urozmaiconą działalność kulturalno-oświatową i sportową, w ramach której powoływano sekcje gimnastyczne, piłki nożnej, boks i samoobrony. Do najbardziej aktywnych organizatorów życia sokolego po wojnie należy zaliczyć braci Jana i Stanisława Niekraszów i Stanisława Sadowskiego. Wytyczony program „Sokoła” był jednak sprzeczny z interesami niepodległego państwa litewskiego, którego władze już

¹ Odezwa „Sokoła” w sprawie wychowania fizycznego. Wilno 1911, s. 2–4.

² Do grona wybitnych działaczy „Sokoła” należy jeszcze zaliczyć: W. Borysowicza, W. Budzyńskiego, M. Choromańskiego, B. Koronkiewicza, K. Kozickiego, S. Lachowicza, E. Matysiaka, K. Pietraszkiewicza, J. Podczaskiego, M. Rymowicza, S. Sadowskiego, W. Wiranowskiego, W. Wojno-Orańskiego, J. Wróblewskiego.



wkrótce wydały zakaz dalszej działalności tej placówki. Próby konspiracyjnej działalności zakończyły się jednak aresztowaniami i w połowie 1919 roku całkowitą likwidacją „Sokoła”³.

Z nadziei na powołanie nowej, własnej organizacji sportowej nikt jednak nie rezygnował. Z tą myślą więc zwrócono się pod koniec 1920 roku do litewskich władz państwowych z wnioskiem o zarejestrowanie statutu Kowieńskiego Polskiego Klubu Sportowego (KPKS). Projekt statutu nie spotkał się jednak z zyczącą oceną, gdyż – jak dochodziły głosy – budził po stronie litewskiej wiele zastrzeżeń natury formalnej i politycznej, choć nigdy nie podano wyraźnych motywów tej decyzji. Strona polska jeszcze kilkakrotnie ponawiała prośbę o wyrażenie takiej zgody, była też gotowa do przeprowadzenia korekt i zmian w statucie. Dopiero jednak pod koniec 1924 roku pojawiła się taka możliwość. Bazą do tego okazały się Gimnazjalne Koła Sportowe (GKS), które prowadziły działalność w trzech gimnazjach polskich w Kownie, Poniewieżu i Wiłkomierzu. Prowadzono tam szkolne zajęcia z wychowania fizycznego oraz liczne zawody i rozgrywki. Decydującym jednak wydarzeniem okazał się odbyty w listopadzie

1923 roku w Kownie zjazd polskich stowarzyszeń kulturalnych i oświatowych. Na zjeździe zapadła decyzja o powołaniu do życia centralnej placówki skupiającej Polaków z całej Litwy. Od tego czasu rolę tę miało pełnić Towarzystwo Popierania Kultury i Oświaty wśród Polaków na Litwie „Pochodnia”. „Pochodnie” widziano jako stowarzyszenie federacyjne będące związkiem wszystkich placówek organizacyjnych dotychczas działających samodzielnie. Przewidywał to również statut, który między innymi głosił, że Towarzystwo będzie się zajmowało także krzewieniem i popieraniem różnych form kultury fizycznej⁴. Niejako na dowód tego jeszcze w czasie zjazdu powołano Sekcję Gimnastyczno-Sportową „Pochodnia” (SGS) z siedzibą w Kownie. Nowa placówka miała się zajmować upowszechnianiem sportu, wychowania fizycznego i turystyki w środowisku polskim. Wybrano też nowy zarząd SGS w składzie: Julian Urniaż (prezes), Piotr Kwiatkowski (wiceprezes), Bronisław Wróblewski (sekretarz) i członkowie zarządu: Witold Błazewicz, Stanisław Dwilewicz, Aleksander Mackiewicz, Kazimierz Sierosławski. Dalszy plan przewidywał zakładanie terenowych sekcji sportowych wszędzie tam, gdzie powstawały oddziały terenowe „Pochodni”. Wkrótce agendy „Pochodni” działały już w Kownie, Poniewieżu i Wiłkomierzu oraz nieco później w Bobtach, Czekiszkach, Łopkach, Olicie, Wędziagole i Żoślach⁵. W tych miejscowościach podjęto też próby zakładania Sekcji Gimnastyczno-Sportowych, których wykaz 7 listopada 1924 roku zgłoszono do władz miasta i powiatu w celu zarejestrowania.

Nie czekając na decyzję w tej sprawie młodzież polska masowo zgłaszała swój udział do

³ W. Budzyński: *Ze wspomnień dwudziestolecia 1919–1939 w Republice Litewskiej*, Kowno [bez daty], s. 251–253 (materiały w zbiorach R. Mackiewicza).

⁴ Zob. *Statut Towarzystwa Popierania Kultury i Oświaty wśród Polaków w Litwie „Pochodnia”*, Kowno 1924, zarejestrowany pod numerem 12134, par. 3 (zbiory R. Mackiewicza z Warszawy).

⁵ W. Wielhorski: *Był ludności polskiej w państwie litewskim*, Wilno 1925, s. XXIII.





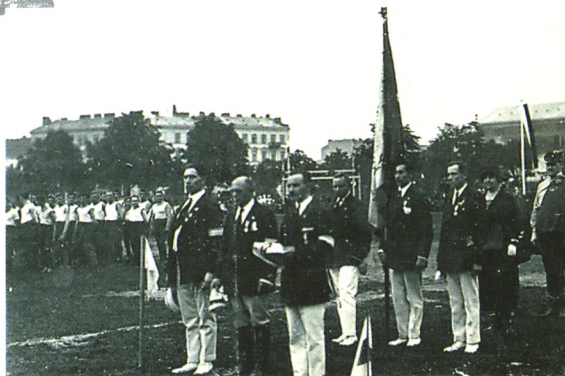
różnych dyscyplin sportowych. W samym tylko Kownie w niedługim czasie łączna liczba zawodników przekroczyła 350. Dzięki pomysłowości i zaangażowaniu młodzieży udało się nawet przewyciężyć niedostatek instruktorów, sprzętu sportowego i obiektów do ćwiczeń. Przykładem tego niech będą urządzone jeszcze tej zimy lodowiska, wycieczki i pierwsze rozgrywki w szachy i tenisa stołowego. Wraz z nastaniem wiosny zaczęto urządzać boiska, zakładać nowe drużyny piłki nożnej, koszykówki, pojawili się nawet kolarze. Największą sławę w tej specjalności zyskał Włodzimierz Jankowski, który zaliczany był do najlepszych zawodników Litwy i reprezentował ten kraj w czasie Igrzysk Olimpijskich w Amsterdamie. Dużą popularnością w Kownie cieszyła się też drużyna gimnastyczna skupiająca 55 kobiet i 40 mężczyzn. W okresie letnim wyszli na boiskach lekkoatletci, a na wody kajakarze i pływacy. Niektórzy bardziej zaawansowani polscy sportowcy z powodzeniem rywalizowali z innymi klubami działającymi na terenie Litwy. Powołano też nowe sekcje i zarządy⁶. Pozwoliło to na utworzenie silnych zespołów, które mogły występować w rozgrywkach Litewskiej Ligi Państwowej. Coraz częściej organizowano spotkania towarzyskie między zespołami polskimi. Najbardziej wyrównane boje toczyła SGS z Kowna z występującą pod nazwą „Ursus” młodzieżą z Poniewieża i „Spartą” z Wilkomierza. Drużyny te 14–15 czerwca 1925 roku w Poniewieżu rozegrały prawdziwy turniej piłki nożnej, uważany za nieoficjalne mistrzostwa polskich zespołów. Imprezom takim zawsze towarzyszyły spotkania świetlicowe, wieczorki taneczne i występy artystyczne. Zawody sportowe miały wielki wpływ na konsolidację całego ruchu polskiego, miały także duży walor rekreacyjny i rozrywkowy. A gdy przychodziły sukcesy, napawały wszystkich dumą; tak było, gdy w sezonie wiosennym 1925 roku polscy piłkarze z Kowna znaleźli się na czele tabeli litewskiej Klasy B. Drużyna ta prowadziła zacięte i wyrównane pojedynki z najlepszymi drużynami występującymi w tych rozgrywkach⁷.



Z nieco mniejszym szczęściem radziły sobie inne polskie zespoły, ale także odnotowały wiele sukcesów. Wymienić tu trzeba na początek SGS „Ursus” w Poniewieżu, zespół, który choć był ściśle związany z „Pochodnią”, zachował dużą samodzielność i niezależność. Tradycyjnie cała polska działalność związana była tu z istniejącym w Poniewieżu od 1918 roku Towarzystwem „Oświata”, które w swoim statucie zawsze uwzględniało rozwój sportu i wychowania fizycznego. W 1924 roku wraz z powstaniem „Pochodni” na tym terenie zaczęły powstawać Sekcje Gimnastyczno-Sportowe. Trudność jednak polegała na tym, że kierownictwo SGS w Kownie, jako stowarzyszenie bez osobowości prawnej (było agendą „Pochodni”), nie uzyskało zgody na zakładanie własnych oddziałów terenowych. Utrudniło to pełniejszą centralizację i ujednoczenie działalności sportowej na całym terenie. Ostatecznie, zachowując pozory niezależności, wszędzie zakładano samodzielne (jak w Kownie) placówki SGS. W ten sposób mogła w Poniewieżu działać Sekcja Gimnastyczno-Sportowa „Ursus”, która spełniała wymogi formalne, choć tak jak wiele innych temu podobnych placówek powiązana była organizacyjnie z kierownictwem

⁶ W sekcji gimnastyczno-sportowej „Pochodni”. „Dzień Kowieński” 1925, nr 40, s. 2.

⁷ Zob. „Dzień Kowieński” 1925, nr 254, 256, 265 i „Chata Rodzinna” 1925, nr 8.



sportowym w Kownie. Na czele Zarządu SGS w Poniewieżu stał znany działacz polski na tym terenie – lekarz Aleksander Babiński. Wiele czasu poświęcał tutejszej młodzieży i planom rozwoju wychowania fizycznego i sportu. W dniu otwarcia miejscowej placówki sportowej zapisało się ponad 70 młodych ludzi. Początkowo ton sekcji nadawali uczniowie polskiego gimnazjum, którzy już wcześniej pod okiem nauczycieli uprawiali sport⁸. Dopiero pod koniec lat dwudziestych, gdy klub z Kowna uzyskał samodzielność, wszystkie terenowe placówki sportowe powiązane z SGS zostały połączone w jedną strukturę organizacyjną.

Podobną drogą zmierzali młodzi sportowcy polscy z Wiłkomierza, którzy po rozwiązaniu „Sokoła”, a od dawna cieszył się tu dużą popularnością, szukali nowych sposobów działania. Decydującym momentem wspierającym sportowe aspiracje okazało się uruchomienie w 1920 roku Gimnazjum Polskie. Siedziba gimnazjum i jego obiekty sportowe stały się bazą dla rozwoju różnych form aktywności sportowej. Tam również zapoczątkowano pierwsze

treningi i zawody polskich drużyn. Dużą aktywność i zaangażowanie przejawiał Komitet Opiekuńczy Szkoły, który skupiał wiele znanych postaci życia polskiego. Z czasem placówka ta przekształciła się w Polskie Towarzystwo „Oświata” w Wiłkomierzu, które zapoczątkowało w pełni zorganizowaną i planową działalność oświatową, kulturalną i sportową. Była to również próba zjednoczenia całego ruchu polskiego na tym terenie. Towarzystwo, po-

dobnie jak to czyniono w Kownie i Poniewieżu, starało się zakładać własne agendy (ogniwa) terenowe, w których miały powstawać również sekcje sportowe. Po kilku latach zupełnie nieźle działały one w Giedrojcach, Kowarsku, Muśnikach, Poneterach, Pobójsku, Pogirach, Szyrwintach i Towianach⁹.

Całością spraw sportowych miał kierować powołany zarząd SGS „Sparta” z siedzibą w Wiłkomierzu. Do najbardziej popularnych dyscyplin sportowych należały tu: piłka nożna, koszykówka, tenis stołowy, gimnastyka i niektóre konkurencje lekkoatletyczne. Od samego początku sport w Wiłkomierzu cieszył się dużym uznaniem wśród młodych i starszych, ale w terenowych „Ogniwach” Towarzystwa praca kulała i wymagała ciągłego wsparcia z zewnątrz. W Wiłkomierzu natomiast do największych atrakcji należały spotkania polskich drużyn z litewskimi. Czasami też przyjeżdżały tu na rozgrywki polskie drużyny z Kowna lub Poniewieża. Wówczas było to wielkie święto, gdyż oprócz zawodów odbywały się spotkania towarzyskie, popisy artystyczne, wspólne śpiewy i rozmowy. Centrum tych uroczystości

⁸ *Polskie stowarzyszenia i instytucje na Litwie. „Sprawy Narodowościowe” 1928, nr 1, s. 130.*

⁹ *Zob. W. Budzyński, op. cit., s. 316.*



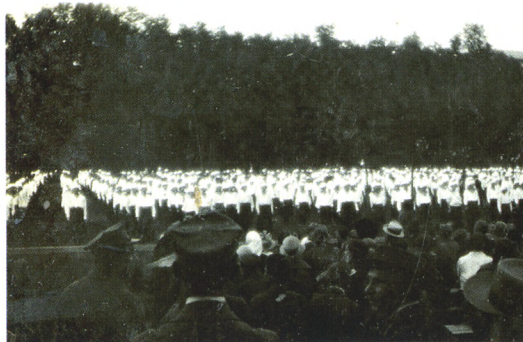


najczęściej znajdowało się w gmachu lub na obiektach Gimnazjum Polskiego¹⁰.

Z grona miejscowych sportowców wyróżniali się piłkarze, którzy należeli do czołowych drużyn całego regionu. Najlepsze zespoły występowały w rozgrywkach ligowych, co przynosiło im jeszcze większą popularność wśród społeczności polskiej. Przez lata stan prawny polskich drużyn sportowych nie był tu do końca jasny. Szczególnie chodziło o zakaz otwierania terenowych sekcji organizacyjnie związanych ze SGS w Wilkomierzu. Jak wspomiano, podobna sytuacja panowała w Kownie i Poniewieżu, co praktycznie uniemożliwiało ujęcie całej działalności polskiej w jeden sprawnie działający system organizacyjny.

Nadzieje, jakie wiązano z powstaniem w 1926 roku Polskiego Klubu Sportowego „Sport” w Kownie (PKS „Sport”), który miał stanowić centralę całego sportu polskiego na Litwie, nie zostały osiągnięte. Była to próba założenia naczelnej organizacji sportowej z prawem posiadania własnych sekcji terenowych. Powołany komitet założycielski zwrócił się więc do władz litewskich z prośbą o wyrażenie takiej zgody. Jednocześnie w Kownie ukonstytuował się pierwszy zarząd w składzie: Stanisław Salmonowicz (prezes), Piotr Kwiatkowski (wiceprezes), Bronisław Wróblewski (sekretarz), Jan Borysewicz (skarbnik), Czesław Bańkowski (członek zarządu)¹¹.

Zaczęło się jednak od nieporozumień, które powstały z powodu zbieżności nazwy „Sport”, jaką przyjął nowy Polski Klub Sportowy, z tytułem gazety sportowej „Sportas”. Na wniosek władz litewskich postanowiono jednak zmienić pierwotną nazwę na PKS „Sparta”. Właściwie przyjęto nazwę używaną wcześniej przez SGS „Sparta” w Wilkomierzu. Nadal jednak placówka ta nie posiadała samodzielności organizacyjnej i stan ten w zasadzie utrzymywał się niezmiennie do roku 1929. Dopiero gdy „Sparta” została oficjalnie zarejestrowana jako samodzielny klub,



uzyskała prawo do zakładania własnych oddziałów terenowych. Spełnienie tych warunków otworzyło drogę do tworzenia sieci klubów polskich na terenie całej Litwy. Od tego czasu możemy mówić o bardziej profesjonalnej, planowej i ujętej w jasne ramy organizacyjne całej polskiej działalności sportowej. Umożliwiło to niemal we wszystkich większych skupiskach polskich zakładanie klubów i sekcji „Sparty”. Z pewnością był to wielki sukces działaczy z Kowna, którym udało się przezwyciężyć wszystkie trudności i powołać silną centralnie zarządzaną organizację sportową skupiającą wszystkich polskich sportowców. W latach trzydziestych działalność ta rozwijała się ze zmiennym powodzeniem, napotymano bowiem wiele przeciwności, ale też wiele osiągnięto sukcesów¹².

*Zdjęcia z archiwum prezesa TG „Sokół” na Litwie
dha Michała Sienkiewicza*

¹⁰ A. Bojko, *Kilka informacji o sporcie polskim w Litwie* (rkps), Wrocław 1974, s. 3 (w zbiorach R. Mackiewiczza); Kowno–Poniewież–Wilkomierz. „Iskry” 1927, nr 4, s. 8.

¹¹ *Lietuvos Valstybinis Archyvas Vilnius*, F. 402, Ap. 4, b. 459, k. 9. Pismo naczelnika miasta i powiatu Kowna do Polskiego Klubu Sportowego. „Sport” z 5 II 1926.

¹² Skład pierwszego Zarządu Głównego PKS „Sparta” w Kownie stanowili: W. Syrunowicz (prezes), B. Wróblewski (wiceprezes), M. Ukiński (sekretarz), A. Godlewski (skarbnik). Komisja rewizyjna: A. Bojko, P. Kwiatkowski, Z. Ugiński.



Henryk Baranowicz

Wychowanie młodzieży w polskim ruchu sportowym na Wileńszczyźnie w latach 1920–1939

WSTĘP

Pionierem wychowania fizycznego jako niezbędnego elementu ogólnego rozwoju dzieci i młodzieży był profesor Uniwersytetu Wileńskiego Jędrzej Śniadecki. Swe rozważania o walorach ćwiczeń ruchowych przedstawił w wydanej w 1805 r. pracy *O fizycznym wychowaniu dzieci*. Jednak realizacja prekursorskich wskazań J. Śniadeckiego stała się możliwa dopiero po ponad stu latach.

Odrodzenie się Państwa Polskiego po okresie zaborów pozwoliło rozpocząć budowę współczesnego wszechstronnego systemu wychowania młodzieży. Postęp naukowy i społeczno-kulturalny pierwszej połowy XX wieku spowodował, iż nieodzownym elementem kształcenia młodego pokolenia stała się kultura fizyczna i sport. Wychowanie fizyczne znalazło się w programach szkół, a sport w szybkim czasie znalazł się w kręgu zainteresowań młodzieży. Stało się to możliwe dzięki ogromnemu wysiłkowi entuzjastów sportu i pracy władz oświatowych. Wielkiego poparcia w tej dziedzinie udzieliło również wojsko, które było zainteresowane wychowaniem patriotycznie nastawionego oraz sprawnego fizycznie poborowego.

Na Wileńszczyźnie zaistnienie sportu odbywało się w niełatwych warunkach. Pierwsze stowarzyszenie o charakterze sportowym – Wileńskie Towarzystwo Cyklistów – powstało w 1892 r. Na początku XX wieku, po złagodzeniu warunków zaboru rosyjskiego, w Wilnie zaistniał ruch sokoli. Początkowo działalność ta prowadzona była w konspiracji. Pierwsze oficjalne zebranie wileńskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” odbyło się w listopadzie 1905 r. Celem jego było krzepienie tężyzny fizycznej oraz wychowanie patriotyczne polskiej młodzieży. Wielu członków „Sokoła” brało udział w walkach o niepodległość Polski.

Uwarunkowania rozwoju sportu na Wileńszczyźnie na początku lat dwudziestych były nieprzychylnie. Składało się na to wie-

le przyczyny natury ekonomicznej, politycznej i społecznej. Skromne tradycje sportowe oraz zniszczenia wojenne spowodowały, iż prace w tej dziedzinie rozpoczęto od podstaw. Należało przyszykować niezbędną bazę i sprzęt sportowy oraz przysposobić instruktorów, którzy podjęliby się pracy z młodzieżą.

SPORT MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Tworzenie systemu oświaty w odrodzonym państwie napotykało wiele problemów. Jednak władze dokładały wszelkich starań, aby w jak najszybszym czasie nauczaniem objąć dzieci i młodzież. Szkoła była instytucją, która po okresie zaborów odgrywała bardzo ważną rolę w wychowaniu młodego pokolenia Polaków. Kształcąc młodzież intelektualnie, nie zapomniano o wychowaniu patriotycznym, moralnym i religijnym, które stanowiły o tożsamości narodowej. Sytuacja militarna Polski oraz wymogi postępowych społeczeństw europejskich przyczyniły się do tego, że nieodzownym elementem wychowania młodzieży stała się kultura fizyczna. Jej podstawę stanowiło wychowanie fizyczne, które na trwałe znalazło miejsce w programach szkół powszechnych i średnich¹. W ramach placówek oświatowych oraz akademickich rozwijały się również inne formy kultury fizycznej. Dla młodzieży najciekawszą oraz najbardziej emocjonującą formą był sport, uprawiany w szkolnych kołach lub klubach sportowych. Sport i kultura fizyczna były uwzględniane również w działalności innych stowarzyszeń młodzieży. Były to hufce przysposobienia wojskowego, koła krajoznawcze i turystyczne, harcerstwo, Polski Czerwony Krzyż, Liga Ochrony Przeciw Powietrznej, Liga Morska i Kolonialna, Przysposobienie Kobiet do Obrony Kraju.

Organizowanie systemu oświaty na Wileńszczyźnie rozpoczęto przed ostatecznym jej przyłą-

¹ J. Miąso, *Historia wychowania*, Warszawa 1981, s. 38–39.



czeniu do Drugiej Rzeczypospolitej. Głównym zadaniem w początkowym etapie było objęcie nauczaniem dzieci i młodzieży w wieku szkolnym oraz ujednoczenie programów nauczania. Wśród wykładanych w szkole przedmiotów najmniej ciekawie przedstawiało się wychowanie fizyczne, które będąc nowością często postrzegane było jako niezbyt potrzebny przedmiot. Przyczyną tego był brak bazy sportowej i sprzętu, a często mentalność społeczeństwa i samych nauczycieli. W tym celu Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało okólnik w sprawie organizowania i popierania wychowania fizycznego². Okólnik zobowiązywał opracować plan działalności w zakresie wf. Poza ćwiczeniami cielesnymi plan uwzględniał rozkład zabaw, gier ruchowych i sportowych dla poszczególnych klas w godzinach szkolnych i popołudniowych, zorganizowanie nauki pływania, gdzie jest to możliwe, organizację wycieczek szkolnych, obozów wakacyjnych, organizowanie kolonii i półkolonii letnich. Wykonanie takiego rozporządzenia przez szkoły wymagało współpracy z zarządami miast, instytucjami społecznymi, które z kolei były zobowiązane do współpracy z placówkami oświatowymi. Przy szkołach urządzano boiska sportowe lub udostępniano uczniom pobliskie boiska sportowe innych organizacji sportowych.

Pierwsze lata pracy w dziedzinie wf. z powodów oczywistych nie przynosiły znaczących efektów. W większości szkół powszechnych, szczególnie poza Wilnem, organizacja wf. nadal pozostawiała wiele do życzenia. Pierwsze interesujące imprezy sportowe szkół średnich odbyły się w 1925 r. Były to popisy gimnastyczne, propagandowe tygodnie wf., święta sportowe³. Stosunkowo wysokim poziomem rozwoju wf. wyróżniały się nieliczne gimnazja wileńskie, które posiadały wykwalifikowanych

nauczycieli. Dzięki nim praca w dziedzinie kultury fizycznej i sportu była na odpowiednim poziomie. Przez cały okres międzywojenny do wileńskiej czołówki w dziedzinie wf. i sportu należały gimnazja im. Zygmunta Augusta, im. Joachima Lelewela, im. Adama Mickiewicza oraz Państwowa Szkoła Techniczna. Sporo uczniów wymienionych szkół umiało pływać, jeździć na rowerze i nartach, strzelać do tarczy, uczestniczyło w zawodach siatkówki i piłki nożnej. W szkołach tych działały koła sportowe, hufce szkolne, drużyny harcerskie⁴.

Młodzież szybko się zainteresowała i wciągnęła do sportu. Wielu uczniów poziom sportu szkolnego nie zadowalała. Zaowocowało to tym, że sporo młodzieży szkolnej uczęszczało do miejskich klubów sportowych, które miały lepsze warunki realizowania zainteresowań sportowych w postaci lepszej bazy sportowej i kadry trenerskiej. Jednak w 1927 r. MWR i OP wydało okólnik, którego zasadniczą kwestią był zakaz udziału w zawodach klubowych i zakaz należenia do klubów sportowych młodzieży szkolnej. Przyczyną tego mogły być stosunki panujące w młodym sporcie polskim, brak dostatecznej opieki lekarskiej i trenerskiej, jednostronność treningów, a przede wszystkim chęć kontroli państwa nad wychowaniem młodzieży szkolnej. To rozporządzenie ujemnie wpłynęło na ogólny rozwój sportu, gdyż ograniczyło pozyskanie zdolnej, inteligentnej młodzieży do KS. Pozytywnym następstwem rozporządzenia był natomiast rozwój szkolnych i międzyszkolnych kół sportowych. Zbiegło się to w czasie z utworzeniem Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Tworząc ten urząd państwo przeznaczyło na cele kultury fizycznej znacznie większe środki finansowe. Dzięki temu polepszyła się baza sportowa oraz podniesiono kwalifikacje zawodowe nauczycieli wf.⁵ Zaktywizowała się

² Lietuvos Valstybes Archyvas (Litewskie Archiwum Państwowe w Wilnie, dalej LVA), Akta Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego, F 172, Ap I, b. 642. s. 90–91. Okólnik MWR i OP w sprawie organizowania i popierania wf., 18.04.1922 r.; b. 747 (2 t), s. 54–83. Sprawy szkół średnich, 1922 r., Sprawozdanie za rok szkolny 1921/22 Gimnazjum żeńskiego im. Elizy Orzeszkowej w Wilnie.

³ *Święto sportowe w szkołach średnich*. „Kurier Wileński”, 1925, nr 76, s. 4; nr 101, s. 4; nr 116, s. 4; nr 120, s. 4; nr 131, s. 4; nr 246, s. 4.

⁴ LVA F 172, Ap. I, b. 1290, s. 58–59. Sprawozdanie roczne ze stanu wf za rok 1926/27; b. 384J, s. 7–14. Wykaz organizacji uczniowskich w gimnazjach, seminariach nauczycielskich i szkołach zawodowych na terenie Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

⁵ LVA, F 172, Ap. I, b. 2900, s. 14–15. Sprawozdanie z pracy instruktorskiej z zakresu wf na terenie Okręgu Szkolnego Wileńskiego. Realizacja planu pracy instruktorskiej z zakresu wf za rok szkolny 1933/34.



szkolny ruch sportowy. Organizowane zawody międzyszkolne przyczyniły się do zacieśnienia łączności między uczniami a szkołą jako własnym klubem sportowym. Zajęcia wf. przestały być postrzegane za niepotrzebne w programie szkolnym, a ich poziom nieustannie się podnosił dzięki zastosowaniu najnowszych metod. W szkolnych kołach powstawały nowe sekcje sportowe. Najbardziej popularne były sekcje lekkoatletyczne, gier sportowych, narciarskie, sportów wodnych, szermierki, krajoznawcze, szachowe, strzeleckie. Poza tym sporo młodzieży szkolnej należało do sportowych klubów harcerskich. Najsłynniejszy wśród nich był HKS „Błękitna Jedyńka Żeglarska”⁶. W większości dyscyplin sportowych uprawianych na Wileńszczyźnie odbywały się szkolne i międzyszkolne zawody. Najpopularniejszą oraz najbardziej masową dyscypliną była lekka atletyka. Stałymi konkurentami oraz liderami w punktacji wśród szkół wileńskich były Gimnazjum im. A. Mickiewicza oraz Państwowa Szkoła Techniczna. Do krajowej czołówki w rzutach należał gimnazjalista Mickiewiczówki Fiedoruk. Latem 1936 r. uczestniczył w zawodach przedolimpijskich⁷.

Warunki naturalne Wileńszczyzny pozwoliły rozwinąć sporty wodne i narciarstwo. Narciarstwo dzięki wsparciu państwa oraz wojska szybko stało się popularne. Organizowano wiele kursów narciarskich oraz kursów domowego wyrobu nart, które szczególnie istotne były dla niezamożnej młodzieży. Zaowocowało to masowością w organizowanych zawodach międzyszkolnych, marszach narciarskich⁸. Podobnie sytuacja przedstawiała się w wioślarstwie i kajakarstwie. Młodzież chętnie uprawiała

te dyscypliny, lecz z powodów obiektywnych wioślarstwo i kajakarstwo szeroko dostępne stało się w latach trzydziestych. Organizowano sporo obozów sportowych, wycieczek, regat, spływów kajakowych⁹. Brak basenów pływackich był przyczyną małej popularności pływania oraz słabych rezultatów. Szkolne zawody pływackie zaczęto organizować dopiero w połowie lat trzydziestych¹⁰. Sporym zainteresowaniem młodzieży szkolnej cieszyło się wiele innych dyscyplin sportowych. Organizowane były uczniowskie mistrzostwa Wilna w siatkówce, koszykówce, tenisie stołowym, hokeju na lodzie, łyżwiarstwie szybkim, szermierce¹¹.

Rozwój szkolnego ruchu sportowego pozwolił na zorganizowanie w Wilnie pierwszych ogólnopolskich zawodów młodzieży szkolnej w sportach zimowych. Odbyły się one w styczniu 1935 r. na terenach Parku Sportowego Młodzieży Szkolnej im. gen. Lucjana Żeligowskiego w Wilnie oraz na jeziorach i wzgórzach Trok. W zawodach brały udział ekipy siedmiu okręgów szkolnych, w tym Okręg Szkolny Wileński. Rozgrywki odbyły się w jeździe figurowej na łyżwach, narciarstwie i hokeju. Wilnianie byli bezkonkurencyjni w narciarstwie. Dzięki temu w ogólnej punktacji zawodów gospodarze uplasowali się na trzecim miejscu¹². Wyniki tych zawodów pozwoliły skonfrontować wileńską młodzież z młodzieżą innych dzielnic Polski. Rezultat okazał się dobry i wskazywał, że wileński sport szkolny nadrobił zaległości i nadal się rozwija.

⁹ *Regaty wioślarskie młodzieży szkolnej*, „Kurier Wileński” 1937, nr 266, s. 2.

¹⁰ LVA, F. 172, Ap. I. b. 4911, s. 13. Sprawozdanie z zawodów pływackich o Mistrzostwo Szkół Męskich odbytych 19.09.1934; *Miedzyszkolne zawody pływackie w Nowej Wilejce*, „Kurier Wileński” 1932, nr 140, s. 3; „Pod prąd”, 1935, nr 1, s. 16.

¹¹ LVA, F. 172, Ap. I. b. 4909, s. 42. Sprawozdanie z sezonu hokejowego szkolnego w roku 1933/34; *Wyniki w zawodach tenisowych młodzieży szkolnej*, „Kurier Wileński” 1930, nr 29, s. 3.

¹² LVA, F. 172, Ap. I. b. 4908, s. 6. Pismo Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego w Wilnie z dn. 1 grudnia 1934 r. w sprawie ogólnopolskich zawodów sportowych młodzieży szkolnej w Wilnie; s. 9–29. Protokoły zawodów; *Komunikaty. Pierwsze Ogólnopolskie Zawody Młodzieży Szkolnej w Sportach Zimowych w Wilnie*, „Dziennik Urzędowy...”, 1935, nr 1–2, s. 7–9.

⁶ *Z życia szkoły*, „Hejnał”, 1925, kwiecień, s. 9–10; J. Nieciecki, *O szkolnych kołach sportowych*, „Kurier Wileński” 1937, nr 328, s. 4.

⁷ LVA, F. 172, Ap. I. b. 4909, s. 1. Sprawozdanie z Mistrzostw lekkoatletycznych szkół średnich Wilna; b. 4911, s. 1. Sprawozdanie z zawodów lekkoatletycznych międzyszkolnych, odbytych 2–3. 10.1934 r.; *Lekkoatletyczne szkolne mistrzostwa Wilna*, „Kurier Wileński”, 1932, nr 221, s. 3; „Pod prąd”, 1935, nr 2, s. 32.

⁸ „Nasze Echo”, 1930, nr 2, s. 13; *Miedzyszkolne zawody narciarskie w Nowej Wilejce*, „Kurier Wileński”, 1932, nr 54, s. 3; 1933, nr 46, s. 3; *Udział młodzieży szkolnej w Marszu Narciarskim Żulów–Wilno*, „Dziennik Urzędowy” 1938, nr 4, s. 146.



SPORT MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Wskrzeszony w 1919 roku Uniwersytet Wileński miał decydujący wpływ na odrodzenie życia kulturalnego i naukowego oraz kształtowanie tożsamości narodowej mieszkańców Wileńszczyzny. Kadra naukowa uczelni była dla młodzieży akademickiej przykładem wszechstronnej działalności na rzecz społeczności Wilna i odrodzonej ojczyzny. Zadaniem wileńskiej wszechnicy było nie tylko wykształcić młodzież zawodowo, lecz wychować ją na aktywnych obywateli, którzy przyczyniliby się do rozwoju gospodarki i życia społecznego. Uczelnia wspierała wszelką działalność młodzieżową. W okresie międzywojennym w ramach tej instytucji zaistniało ponad 100 różnego rodzaju organizacji. Wśród nich działały stowarzyszenia uwzględniające w swych programach kulturę fizyczną. Poza ściśle sportową organizacją AZS działały Akademicki Klub Włóczęgów Wileńskich, Akademicki Drużyna Harcerzy, Akademicki Związek Łowiczei, Koło Studentów Sztuk Pięknych USB. W środowisku żydowskim działał Żydowski Akademicki Klub Gimnastyczno-Sportowy. Stowarzyszenia kultury fizycznej w środowisku akademickim szybko stały się popularne, gdyż była to jedna z najbardziej atrakcyjnych form pracy młodzieżowej.

Zamiar powołania akademickiej organizacji sportowej zaistniał tuż po wznowieniu działalności wileńskiej uczelni w 1919 r. Uruchomiono w tym okresie trzy sekcje sportowe. Jednak wojna z Rosją spowodowała, że rzeczywistą działalność Akademicki Związek Sportowy rozpoczął wiosną 1921 r. Celem AZS było spopularyzowanie idei wychowania fizycznego wśród szerokich warstw młodzieży akademickiej. Związek tworzył nowe obiekty do zajęć sportowych, zakładał sekcje sportowe, organizował obozy sportowe oraz propagował sport w prasie. Działalność taka możliwa była dzięki wsparciu, jakiego udzielało grono profesorów uczelni. Wielu z nich angażowało się nie tylko do pracy organizacyjnej w AZS, ale działało też jako trenerzy oraz czynni zawodnicy. Do takich należeli profesorowie J. Weyssenhoff, J. Lande, T. Czeżowski¹³.

Początkowo w AZS działały cztery sekcje, w których ćwiczyło 180 osób. Wśród nich było 40 pań, pierwszych sportsmenek wileńskich. W okresie letnim warunki zajęć były zadawalające, ale zimą sprawa przedstawiała się gorzej. Do dyspozycji sportowcy posiadali ciasną salkę. Brakowało również sprzętu sportowego. Po pierwszych latach entuzjastycznej pracy w Związku zaistniał kryzys. Trudności finansowe oraz brak zdolności organizacyjnych doprowadziły do zatargów w AZS-ie, co skończyło się zawieszeniem działalności klubu. Z tego powodu przez pewien czas sportowcy akademicy występowali jako zawodnicy innych klubów. Pod naciskiem przejętych sytuacji profesorów oraz Centrali AZS działalność klubu została reaktywowana. Przyjęto też nowe ramy statutowe pozwalające na autonomię wewnętrzną poszczególnym sekcjom. Zarząd Główny Związku w celu przyciągnięcia do zajęć większej ilości studentów oraz ulepszenia warunków pracy podjął się wielu inicjatyw. W 1926 r. w głównym gmachu uczelni do zajęć sportowych pozyskano salę z szatniami i prysznicami. Latem tegoż roku w Nowiczach pod Świecianami, z inicjatywy Bohdana Dobrowa i pomocy wojska, odbył się pierwszy obóz sportowy. Były na nim świetne warunki do zajęć w wielu dyscyplinach sportu: lekkiej atletyki, gier sportowych, pływania oraz wioślarstwa. Z warszawskiego AZS do pracy na obozie sportowym zaangażowano trenera Chełmeckiego. Praca sportowa na obozie nie dała rekordowych wyników, ale dzięki systematycznym oraz wielostronnym zajęciom wzrosła ogólna sprawność uczestników, a wileński AZS pozyskał sporo nowych członków¹⁴.

Po pięciu latach działalności do Związku należało ponad 300 osób uprawiających sport w 6 sekcjach sportowych. Najwięcej członków AZS posiadał w 1928 r. – 460. Taka liczba to niezbyt wiele przy ponad 3 tys. studentów USB. Jednak sporo młodzieży akademickiej uprawiało też sport oraz korzystało ze sprzętu AZS jako niezrzeszeni. W okresie istnienia Związek w swych ramach rozwijał różne dyscypliny sportowe. Liczba oraz różnorodność sekcji sportowych ulegała zmianie. Poszczególne

¹³ LVA, F. 175, Ap. 15, b. 2. s. 3. Statut AZS w Wilnie; *Kronika Sportowa*, „Ilustrowany Tygodnik Sportowy”, Wilno 1921, nr 4, s. 8; *Kronika życia akademickiego*, „Alma Mater Vilnensis”, Wilno, 1935, z. 12, s. 90–94.

¹⁴ W. Kamiński, *Działalność AZS*, „Alma Mater Vilnensis”, 1924, z. 2, s. 98–100; 1927, z. 6, s. 39.



sekcje były rozwiązywane, a powstawały nowe. W roku 1937 było ich 12: bokserska, kajakowa, lekkoatletyczna, łyżwiarstwo-hokejowa, narciarska, piłki ręcznej (gier sportowych), pływakowa, szermiercza, szybownictwo, tenisowa, wioślarska, żeglarska.

AZS na terenie Wileńszczyzny spopularyzował wiele dyscyplin sportowych. Związek jako jeden z pierwszych założył sekcję piłki nożnej, a przez cały okres międzywojenny był propagatorem pięknej dyscypliny, jaką jest tenis. Wszechstronną działalność propagatorską prowadziły inne sekcje. Narciarze, należąc do czołówki wileńskiej, byli inicjatorami oraz organizatorami wielu imprez narciarskich rangi ogólnokrajowej. Były to maratony dookoła Wilna, biegi sztafetowe, tradycyjny marsz Zулów-Wilno.

Największą popularnością oraz dobrymi wynikami w ciągu całego okresu działalności AZS cieszyły się sekcje narciarska i wioślarska. Wioślarze akademicy poza sukcesami w Wilnie odnieśli wiele zwycięstw w skali ogólnokrajowej i międzynarodowej. Mistrzyniami Polski były K. Plewakowa i M. Kepel. Wśród mężczyzn do czołówki krajowej należał Jerzy Kepel. Poza sportem wyczynowym zawodnicy udzielali się w pracy sportowej wśród młodzieży nieakademickiej. Dzięki działaczom AZS ważnym ośrodkiem sportów wodnych i rekreacji stały się Troki. Pozwoliło to uruchomić sekcję żeglarską, która w późniejszym okresie przekształciła się w Akademicki Związek Morski. Do rozwoju żeglarstwa w Związku przyczyniło się oddanie do użytku w 1936 r. schroniska akademickiego w Żydyszczkach nad jez. Skajście. Akademicy organizowali wiele kursów i obozów sportów wodnych dla młodzieży szkolnej i nieprzeszowanej, sprowadzali do Wilna czołowych zawodników. W sezonie zimowym młodzież uprawiała żeglarstwo bojerowe.

W grach sportowych najbardziej utytułowaną drużyną byli siatkarze AZS. Od początku swego istnienia należeli do wileńskiej czołówki. W organizowanych różnorodnych turniejach Związek wystawiał po kilka drużyn męskich i żeńskich. Popularność siatkówki sprawiła, iż poziom tej dyscypliny stale rósł, a wileńskie drużyny znalazły się w ogólnokrajowej czołówce. W 1938 r. AZS USB w letnim i zimowym turnieju o mistrzostwo Polski wywal-

czył 1 miejsce. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych bardzo dobry poziom przedstawiała drużyna hokeja na lodzie. W 1931 r. na mistrzostwach Polski akademicy wileńscy uplasowali się na 3 miejscu. W reprezentacji hokejowej Wilna byli wszechstronni sportowcy Wiro-Kiro, bracia Godlewscy, Kostanowski. Ale na największą uwagę zasługuje postać profesora USB Jana Weysenhoffa. Pochodził z Krakowa, gdzie sport miał najstarsze na ziemiach polskich tradycje. Po przybyciu do Wilna wykładowca ten stał się filarem młodego sportu wileńskiego. Wszechstronnie wysportowany J. Weysenhoff był organizatorem i uczestnikiem wielu imprez sportowych oraz grającym trenerem wileńskich hokeistów. Właśnie dzięki jego zaangażowaniu sekcja ta odniosła największe sukcesy.

Lata trzydzieste były okresem świetności polskiego szybownictwa. Przyczyniło się to do zaistnienia w ramach AZS sekcji szybownictwa. Członkowie jej uczestniczyli w tygodniu LOPP, prowadzili szeroko zakrojoną akcję propagandową. W radiu wygłaszano pogadanki o tej tematyce, w prasie ukazywały się artykuły o lotnictwie.

Poza pracą sportową AZS w swym lokalu organizował imprezy towarzyskie dla swych członków, istniała czytelnia. Sportowcy współpracowali z Akademickim Związkiem Zbliżenia Międzynarodowego „Liga”. Było to okazją do nawiązania kontaktów z zagranicą. Studenci wileńscy dzięki tej współpracy wyjeżdżali na międzynarodowe zawody, byli obsadzeni na stanowiskach kierowników i instruktorów sportowych na obozach międzynarodowych urządzanych na terenie Polski przez AZSM „Liga”¹⁵.

SPORT MŁODZIEŻY POZASZKOLNEJ

Rząd polski zamierzał objąć nauczaniem ogół dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Jednak spuścizna po zaborze rosyjskim oraz sytuacja gospodarcza odrodzonego kraju powodowały, że sporo młodych osób znajdowało się poza szkołą. Przez długi okres liczba anal-

¹⁵ LVA, F. 175, Ap. 15. b. 2, s. 238–248. Sprawozdanie z działalności AZS za okres 01.09.1933–31.12.1934; s. 30–32. Sprawozdania sportowe poszczególnych sekcji za rok 1938.



fabetów powyżej 10 roku życia na terenach wschodnich Polski wynosiła ponad 60%. W celu likwidowania analfabetyzmu oraz objęcia wychowaniem młodzieży pozaszkolnej rząd polski oraz liczne stowarzyszenia społeczne podejmowały się wielu przedsięwzięć. Rozwijano różnorodne formy pracy społeczno-oświatowej. Zakładane stowarzyszenia miały na celu względny oświatowy, które realizowane były równoległe z wychowaniem młodzieży. Wiele takich stowarzyszeń wspieranych było przez wojsko pragnące piśmiennych i sprawnych fizycznie poborowych. Wśród stowarzyszeń uwzględniających różne formy kultury fizycznej i rekreacji sportowej liczną grupę stanowiły stowarzyszenia przysposobienia wojskowego. Najpopularniejszy wśród nich był Związek Strzelecki. Poza pracą wf. i pw. prowadził w świetlicach wychowanie obywatelskie młodzieży. Przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne uwzględniane było w organizowanym przez Związek Młodzieży Wiejskiej oraz Związek Młodzieży Polskiej przysposobieniu rolniczym¹⁶.

Kluby sportowe zakładano przy fabrykach lub innych przedsiębiorstwach. Najbardziej wszechstronną i znaczącą rolę odegrał Kolejowe Przysposobienie Wojskowe „Ognisko”. W klubie działało około 10 sekcji sportowych. Znaczące sukcesy sportowe w poszczególnych dyscyplinach odnosił KS „Elektrit”. Bardziej rekreacyjną działalność sportową prowadziły: Robotniczy KS „Drukarz”, KS Poczтового Przysposobienia Wojskowego, Robotniczy KS TUR, KS Związku Młodzieży Rzemieślniczej i Przemysłowej, Policijny Klub Sportowy.

Sport można było uprawiać w klubach ogólnomiejskich, które młodzież przyciągały dobrymi warunkami rozwoju sportowego. Zakaz należenia do pozaszkolnych klubów zmuszał uczniów do używania pseudonimów – aż do jego uchylenia w latach trzydziestych. Wśród ogólnomiejskich klubów najbardziej znane było reaktywowane w 1921 r. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. TG „Sokół” w porównaniu z okresem przedwojennym znacznie rozwinęło się, uruchomiono 8 sekcji spor-

towych oraz sekcję teatralną. Reaktywowano również najstarsze wileńskie stowarzyszenia sportowe: Wileńskie Towarzystwo Cyklistów i Wileńskie Towarzystwo Wioślarskie. Założono również wiele klubów kultywujących poszczególne dyscypliny sportu: Wileńskie Towarzystwo Narciarskie, Wileńskie Towarzystwo Łyżwiariskie, Klub Bokserski, TS „Lauda”, Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet. Wyniki zawodów w różnych dyscyplinach z końca lat trzydziestych świadczą o przynależności młodzieży do klubów wojskowych¹⁷.

ZAKOŃCZENIE

Realizacja zadań powszechnej oświaty i wychowania młodzieży na Wileńszczyźnie w okresie dwudziestolecia międzywojennego borykała się z wieloma problemami. Trudna sytuacja gospodarcza kraju nie pozwalała w dostatecznym stopniu finansować niezbędne potrzeby. Szczególnie dotyczyło to warunków rozwoju bazy materialnej oraz kadry instruktorskiej kultury fizycznej i sportu, które w założeniach wychowania państwowego zajmowały istotne miejsce. Pomocne w tym były wojsko oraz społeczeństwo. Dzięki entuzjastycznej pracy wielu działaczy w szybkim czasie sportem i kulturą fizyczną zainteresowano młodzież. Wyniki wileńskich sportowców w wielu dyscyplinach należały do czołówki krajowej. Jednak okres międzywojenny był za krótki, aby wychowaniem fizycznym na odpowiednim poziomie objąć całą młodzież Wileńszczyzny.

¹⁶ LVA, Akta Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, F. 170, Ap. I. b. 12, s. 1–13. Wytyczne dalszej pracy na Wileńszczyźnie.

¹⁷ LVA, Akta Starostwa Grodzkiego miasta Wilna, F. 53, Ap. 23. Akta towarzystw związków i stowarzyszeń; W. Małeszewski, *Nasza wileńska paczka, Pod skrzydłami „Śmigłego”*, „Magazyn Wileński”, 1992, nr 22, s. 8–10; nr 23, s. 21–22; „Magazyn Wileński”, 1993, nr 1, s. 9–10, 21; A. Bogucki, „*Sokół*” wileński – *redutą polskości*, „Magazyn Wileński”, 1991, nr 15–16, s. 33–34.



Sylwia Tomaka

Dzieje gniazda Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zatorze przed I wojną światową

Zator to miejscowość o ponad 700-letniej historii. Należy obecnie do województwa małopolskiego, powiatu oświęcimskiego. Leży w zachodniej Małopolsce, w Kotlinie Oświęcimskiej, u stóp Pogórza Karpackiego, w dolnym biegu rzeki Skawy, nieopodal jej ujścia do Wisły. Miasteczko leży pomiędzy kilkoma dużymi miastami Małopolski i Śląska (Kraków – 46 km, Bielsko-Biała – 50 km, Katowice – 50 km). W jego w sąsiedztwie znajdują się też: Oświęcim (17 km), Chrzanów (18 km), Wadowice (15 km), Andrychów (17 km).

Powierzchnia gminy Zator obejmuje 51 km², składa się z 9 wiosek sołeckich: Graboszyce, Grodzisko, Laskowa, Łowiczki, Palczowice, Podolsze, Rudze, Smolice i Trzebieńczyce. Łączna liczba mieszkańców gminy Zator to ok. 9 tys. Samo miasto Zator ma obecnie ok. 4 tys. ludności i zajmuje 11,5 km² powierzchni.

Obecnie miejscowość Zator pełni rolę lokalnego ośrodka usługowego, a także jest atrakcją turystyczno-krajoobrazową dla mieszkańców Śląska i okolic Krakowa. Głównym walorem tej miejscowości są obiekty zabytkowe oraz liczne stawy rybne, tzw. Dolina Karpia. Dzięki staraniom członków kół wędkarskich zrehabilitowano wyrobiska po eksploatacji kruszywa i zarybiono je, przyciągając w ten sposób amatorów kąpiel i wędkowania. Z Zatora prowadzą trasy turystyczne m.in. do Krakowa, Oświęcimia, Wadowic, a także w Beskidy¹.

Ze względu na długą historię miasteczka i jego rolę jako półsuwerennego księstwa, należy przybliżyć historię organizacji sokolej w Zatorze, opierając się głównie na nielicznej dokumentacji źródłowej (prasie sokolej).

RYS HISTORYCZNY ZATORA

W okresie kiedy kształtowało się państwo polskie, w dorzeczu górnej Wisły, obejmującym swym zasięgiem również teren Zatorszczyzny, zamieszkiwało plemię Wiślan. W momencie powstania państwa polskiego tereny te należały do zachodniej części Małopolski będącej we władaniu pierwszych królów Piastów. Osady skupiały się głównie w dolinach rzecznych Wisły, Skawy i Soły. Pierwsza domniemana data powstania osady Zator jako gródka granicznego nad Skawą przypada na rok 1179. Wtedy to Kazimierz Sprawiedliwy podarował księciu opolskiemu i panu na Raciborzu Mieszkowi Płatonogiemu kasztelanii oświęcimską, a wraz z nią tereny Zatorszczyzny. W ten sposób ziemie te zostały oderwane od Polski i przyłączone do Śląska pod panowanie Piastów śląskich. W tym okresie powstał Zator jako gródek graniczny, który strzegł szlaku handlowego wiodącego z Krakowa na Morawy i Śląsk.

Pierwszą oficjalną wzmiankę o Zatorze jako wsi książęcej można znaleźć już w roku 1228, kiedy to książę opolski Kazimierz nadał wieś Zator kasztelanowi opolskiemu Klemensowi z Ruszczy, a ten uposażył nią klasztor benedyktynek w Staniątkach koło Krakowa. W roku 1281 Zator wszedł w skład nowo powstałego księstwa cieszyńskiego, a otrzymał je książę cieszyński Mieszko.

Inną bardzo ważną datą jest 10 listopada 1292 r., kiedy to książę cieszyński Mieszko nadał Zatorowi prawa miejskie wzorowane na prawie dolnośląskiego Lwówka.

W roku 1445 z podziału księstwa oświęcimskiego powstało księstwo zatorskie, miasto Zator zaś awansowało do miana stolicy księstwa. Pierwszy książę Wacław otoczył miasto murami, zwiększył jego obszar, a także rozpoczął budowę zamku książęcego. Miasto Zator zaczęło słynąć z hodowli ryb, gospodarki rolnej, handlu i rzemiosła. W roku

¹ M. Brandys, www.zator.iap.pl. Zob. ponadto: *Miasta polskie w Tysiącleciu*, t. I, Wrocław 1965, s. 651



Tabela 1. Rozwój szeregów „Sokoła” w Zatorze w latach 1906–1912

Lp.	Rok	Liczba członków			Liczba grona nauczycielskiego	Inne
		ogólna	umundurowani	ćwiczących		
1	1906	58	5	7	–	
2	1907	56	5	7	1	
3	1908	42	6	8	1	
4	1909	66	14	16	2	
5	1910	89	–	16	8	
6	1911	61	18	6	2	
7	1912	61	18	6	2	nie nadesłano raportu

Źródło tabel 1–4: „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” z lat 1907–1913

1456 Zator został w hołdzie poddany Polsce. W roku 1494 ostatni książę zatorski Janusz sprzedał księstwo królowi Janowi Olbrachtowi, zachowując prawo dożywotniego władania w księstwie. Prawnej inkorporacji księstwa do Polski dokonał sejm walny w 1564 r. Władzę w księstwie w imieniu króla przejął starosta oświęcimski. Tereny Zatorszczyzny włączone zostały do województwa krakowskiego, zachowując nadal tytuł księstwa i pewne odrębności ustrojowe. Zator był siedzibą starostwa nie-grodowego, miejscem sejmików szlacheckich, centrum życia gospodarczego i politycznego. Okres wojen szwedzkich przyniósł miastu zniszczenia i upadek gospodarczy. W wyniku rozbioru Polski ziemia zatorska znalazła się w granicach zaboru austriackiego (Galicja). Uruchomienie w 1884 r. linii kolejowej Skawina–Oświęcim przyczyniło się do ponownego ożywienia gospodarczego miasta. Powstały nowe zakłady wytwórcze, rozwijało się rzemiosło, kwitł handel, dobrze prosperowała gospodarka rybna. Podczas II wojny światowej Zator został wcielony do Rzeszy niemieckiej (Reichu). Wyzwolony został 26 stycznia 1945 r.

W chwili obecnej miasto pełni głównie rolę lokalnego ośrodka usługowego i małego węzła drogowego. Jest siedzibą władz miejskich i gminnych².

ZAŁOŻENIE GNIAZDA „SOKOŁA” W ZATORZE ORAZ JEGO ORGANIZACJA

Gniazdo sokole w Zatorze swoją działalność rozpoczęło w roku 1905. Jednak działalność statutową, a także rejestrację uzyskało w roku 1906.³ Prawdopodobnie gniazdo zatorskie zostało założone pod wpływem gniazd w Chrzanowie (zał. 1897), Kętach (zał. 1901) i Andrychowie (zał. 1903). Działalność zatorskiego gniazda sokolego w latach 1906–1914 zrelacjonować można na podstawie bardzo skąpych zapisek i relacji zamieszczonych w „Przewodnikach Gimnastycznych Sokół” oraz w „Przeglądzie Sokolim”.

W okresie lat 1906–1907 gniazdo zatorskie charakteryzowało się umiarkowanym rozwojem zarówno pod względem działalności sportowej, kulturalno-wychowawczej, jak i patriotyczno-militarnej³.

Jedynie zachowane i zanotowane w „Przeglądzie Sokolim” sprawozdanie „Sokoła” w Zatorze pochodzi z roku 1909. Rok ten miał być przełomowy po zastoju ogólnej działalności „Sokoła” zatorskiego. Liczba członków wzrosła o połowę, z 42 do 66, w tym: 14 członków to umundurowani, 16 regularnie ćwiczący, którzy wystąpili trzykrotnie w pokazach publicznych⁴.

² M. Brandys, www.zator.iap.pl; A. Nowakowski, *Dzieje ustroju i prawa księstw oświęcimskiego i zatorskiego*, Białystok 1988, s. 34 i n.

³ A. Nowakowski, *Działalność gniazda „Sokoła” w Zatorze w latach 1906–1914*, Szkice z dziejów wadowickiego i beskidzkiego „Sokoła”. Praca zbiorowa pod red. A. Nowakowskiego, Wadowice 2001, s. 41

⁴ *Sprawozdanie „Sokoła” w Zatorze za rok 1909*, „Przegląd Sokoli” 1910, nr 3, s. 16.



Tabela 2. Przeciętna liczba członków „Sokoła” w Zatorze biorących udział w ćwiczeniach gimnastycznych w latach 1906–1912

Lp.	Rok	Członków				Uczniów	
		mężczyzn	tyg. godzin	kobiet	tyg. godzin	towarzystwa	tyg. godzin
1	1906						
2	1907	5	2				
3	1908	6	2				
4	1909	10	2			7	2
5	1910	10	9	8	9		
6	1911	6	2	5	1		
7	1912	6	2	5	1		

Etapy rozwoju „Sokoła” w Zatorze ilustrują tabela nr 1 i 2. Najmniejszą liczbę członków Towarzystwa zanotowano w roku 1908, największą w roku 1910. Apogeum swych szeregów członkowskich w 1910 r. miejscowy „Sokół” niewątpliwie zawdzięcza nastrojom patriotycznym związanym z obchodami 500-lecia wiktorii grunwaldzkiej.

Zatorscy „sokoli” utrzymywali w dobrym stanie dyscyplinę organizacyjną z wyjątkiem 1908 r. oraz lat 1911–1912. W 1912 r. z powodu braku dyscypliny zatorskim „sokołom” groziły nawet sankcje organizacyjne. Jak zanotowano w roku 1909, na 19 posiedzeń, podczas których załatwiano sprawy Towarzystwa, wszystkie odbyły się przy udziale kompletu członków. W 1909 roku władze zatorskiego gniazda stanowili: prezes – A. Omasta, I wiceprezes – W. Mucha, II wiceprezes – K. Stankiewicz, sekretarz – W. Wichmann, skarbnik – S. Nunberg, naczelnik – M. Baścik, gospodarz – K. Berner, wydziałowy – P. Piórek.

DZIAŁALNOŚĆ SPORTOWA

Z początku lokal ćwiczebny nie spełniał nawet najprymitywniejszych wymogów. Dzięki staraniom Wydziału Okręgowego w Krakowie lokal odnowiono, naprawiono stare i zakupiono nowe przyrządy. Wydział próbował wybudować strzelnicę sokołą, jednak prawdopodobnie z braku środków finansowych odłożono tę sprawę na późniejszy termin. Pod przewodnictwem naczelnika M. Baścika odbywały się ćwiczenia gimnastyczne wolne i na poręczach. Jednakże z powodu dużych wydatków, a małej frekwencji opuszczono lokal wynajmowany na czytelnię „Sokoła”, sprzedano bilard,

resztę sprzętu umieszczono zaś w innym miejscu w oczekiwaniu na lepsze czasy.

Działalność sportowa zatorzan w latach 1909–1911 była aktywna. Członkowie czynnie uczestniczyli w kursach gimnastycznych, które organizował I Okręg (krakowski). I tak np. w dniach 12–17 lipca 1909 r. w kursie brał udział sam naczelnik gniazda zatorskiego – Michał Baścik. W innym kursie (27–31 grudnia 1909), który miał przygotować druhow do Złotu Grunwaldzkiego w 1910 r., brało udział dwóch zatorskich działaczy: wspomniany Michał Baścik oraz Władysław Skoczeń. Innym kursem był organizowany przez I Okręg – kurs dla nauczycieli gimnastyki, w którym uczestniczył Władysław Skoczeń (27 grudnia 1910 – 4 stycznia 1911)⁵. Kursy te były organizowane w czasie wakacji letnich i ferii zimowych, w okresie gdy nauczyciele mieli czas wolny od pracy zawodowej

DZIAŁALNOŚĆ PATRIOTYCZNO-MILITARNA ORAZ KULTURALNO-WYCHOWAWCZA GNIAZDA ZATORSKIEGO

Działalność patriotyczna członków gniazda „Sokoła” w Zatorze w początkach istnienia gniazda charakteryzowała się ograniczonym zainteresowaniem mieszkańców. W pierwszym roku istnienia byli obecni na I zlocie doraźnym I Okręgu (krakowskiego, do którego został przydzielony Zator) organizowanym w Suchoj 4 VI 1906 r. Trzech zatorskich druhow wystąpiło w strojach organizacyjnych podczas zlotu⁶.

⁵ „Przegląd Sokoli” 1910, nr 12, s. 70.

⁶ W. Świątkiewicz, *Złot doraźny okręgu I odbyty w dniu 4 czerwca br. w Suchoj*, „Przegląd Gimnastyczny «Sokół»” 1906, nr 7, s. 64.



Tabela 3. Liczba uczestników biorących udział w obchodach narodowych, ćwiczeniach publicznych, zebraniach towarzyskich

Lp.	Rok	Obchody narodowe	Ćwiczenia publiczne	Zebrania towarzyskie
1	1906	–	1	–
2	1907	–	–	–
3	1908	1	–	–
4	1909	2	8	–
5	1910	8	4	8
6	1911	1	2	6
7	1912	1	2	6

Tabela 4. Stan majątkowy gniazda zatorskiego

Lp.	Rok	Przychód					Rozchód					Fundusz budowy sokolni	Wartość inwentarza	Czysty majątek Towarzystwa
		wpiso- we	składki	dary	inne	razem	plące	czynsz	opał i świa- tło	inne	razem			
1	1906	150	465	261	267	1123	34	–	7	599	940	483	209	692
2	1907	35	640	145	182	1002	102	222	42	810	1176	800	778	1077
3	1908	10	525	–	234	769					578	490	700	1190
4	1909	37	576	–	285	897					556	831	416	1217
5	1910					1889					849	1047	420	1407
6	1911					1923					408	1514	390	1904
7	1912					1923					408	1514	390	1904

W roku 1908 nie zanotowano żadnych wzmianek na temat rozwoju i działalności gniazda zatorskiego, co świadczy o chwilowym zastoju i zamarciu.

Rok następny (1909) był rokiem ponownego ożywienia gniazda zatorskiego. 29 czerwca 1909 r. odbył się II zlot doraźny Okręgu Krakowskiego w Wadowicach. Okręg ten podzielono na 4 grupy: północną, zachodnią, południową i wschodnią. Do pierwszej, północnej grupy należał m.in. Zator. Z tą grupą łączyli się również goście bratnich towarzystw sokolich⁷. W pochodzie wzięło udział 12 umundurowanych zatorzan, natomiast w gimnastycznych ćwiczeniach publicznych – 10 reprezentantów Zatora⁸. Gniazdo zatorskie otrzymało zgodę władz I Okręgu (krakowskiego) na uczestniczenie w uroczystości poświęcenia sztandaru

„Sokoła” w Jaworznie, które odbyło się 15 sierpnia 1909 roku⁹.

19 czerwca 1910 roku Zator brał udział w poświęceniu i wręczeniu sztandaru dla gniazda „Sokoła” w Suchej, gdzie równocześnie odbył się pierwszy zlot dzielnicowy. Oprócz Zatora brały udział także gniazda jak: Andrychów, Kalwaria, Kęty, Maków, Sucha, Wadowice. Odbyły się próby ćwiczeń wolnych, ćwiczenia na poręczach i drążku, ćwiczenia z lancami, maczugami, a także pokazy druhen wywiadłem (w tym 4 druhen z Zatora)¹⁰.

Zatorzanie byli zaproszeni na uroczystość poświęcenia innego sztandaru sokolego, mianowicie w Białej, które odbyło się 29 czerwca 1911 roku¹¹. Natomiast 22 września 1912 r. brali oni udział w poświęceniu sztandaru „Sokoła” w Chrzanowie¹².

⁷ PS 1909, nr 14, s. 2.

⁸ A. Nowakowski, *Działalność gniazda „Sokoła” w Zatorze w latach 1906–1914*, Szkice z dziejów wadowickiego i beskidzkiego „Sokoła”. Praca zbiorowa pod red. A. Nowakowskiego, Wadowice 2001, s. 42.

⁹ PS 1909, nr 14, ss. 2, 8.

¹⁰ PS 1910, nr 12, s. 70, zob. też: A. Wiecheć, *Dzieje gniazd sokolich w obecnym powiecie suskim*, Wadowice 2001, s. 103 i n.

¹¹ PS 1911, nr 6, s. 45.

¹² A. Nowakowski, *Szkic z dziejów „Sokoła” w Chrzanowie*.



Regina Sznajder

„Zwarta Brać” zawsze zwarta i gotowa do działania

Lata 2009–2010 upływały pod znakiem licznych podróży: wiosną odbyliśmy interesujący rajd dookoła Polski szlakiem renesansu. O naszej wyprawie do Lwowa dla uczczenia 140-lecia rocznicy powstania Sokolstwa Polskiego pisała w poprzednim numerze 24–25 „Przeglądu” kol. Anna Sikora. Prócz tych wyjazdów niektórzy zaliczyli podróże międzykontynentalne – w ramach podróży „Dookoła Świata” – słuchaliśmy ich opowieści rozdziałając w podziwie sokołe dzioby.

Można powiedzieć, że te grupowe wędrówki stanowią niezłą zaprawę przed czekającą nas indywidualną podróżą w zaświaty. A Tam nas będzie oczekiwał dobrotny Charon ze swą łodzią, by za jednego obola przewieźć nas na drugą stronę Styksu. Pamiętaj, miła Zwarta Brać, by nie przetrwonąć tego ostatniego obola w hulaszczym życiu!

Uwaga! Reklama!
*Nie masz już Mamy
Nie masz już Taty
Ze Zwartą Bracią
Wędruj w Zaświaty!*



Zapewniwszy sobie bilet w tę ostatnią podróż, spokojnie udaliśmy się w czerwcu 2010, jak co roku, na wczasy rehabilitacyjne do Sarbinowa. A tu na sąsiadującym z naszym sanatorium pensjonacie wita nas zachęcające hasło „Carpe diem”.

Podwójnie jego przesłaniu korzystaliśmy z dostępnych naszemu wiekowi i zdrowiu uciech życia. A więc codzienna gimnastyka rekreacyjno-rehabilitacyjna z naszą niezrównaną, wierną trenerką p. mgr Anną Kostuch, zawody sportowe z rozdaniem świadectw kończących kolejny rok gimnastycznych zmagień.

Sarbinowo nie byłoby Sarbinowem bez koncertów, partyjek brydża, tańców, a przede

▶ W celu zbliżenia członków do siebie, a także dla rozwoju ducha narodowego zorganizowano dwie wieczornice z publicznymi ćwiczeniami gimnastycznymi:

- 23 maja 1909 r. ku czci rocznicy Konstytucji 3 Maja,
- 10 grudnia 1909 r. ku czci śmierci Naczelnika Tadeusza Kościuszki, patrona „sokołów”.

W tymże roku zorganizowano również 3 spotkania dla społeczności sokołej Zatora, a także opłatek i wspólne „święcone”¹³.

W czasach przygotowań poprzedzających wybuch I wojny światowej „Sokół” zatorski należał w Okręgu Krakowskim do XI Drużyny SDS (3 plutonu), tworząc wspólny zastęp z „soko-

łami” z pobliskiego Osieka. Prawdopodobnie z powodu małego stanu liczebnego zastępów nie został do końca zorganizowany.

PODSUMOWANIE

Gniazdo zatorskie powstało dość późno w porównaniu np. do Wadowic czy Oświęcimia. Mimo to główni działacze potrafili w przeciągu 4 lat (1906–1909) włączyć do niego kilkadziesiąt członków warstwy inteligenckiej i mieszczańskiej, w tym również kobiety. Mocną stroną gniazda zatorskiego było organizowanie spotkań towarzyskich, mimo braku własnego lokalu, a także udział w ćwiczeniach publicznych oraz w obchodach narodowych. Problemy finansowe i lokalowe ograniczały możliwości rozwijania działalności gniazda i jego wpływy wśród miejscowej ludności¹⁴.

wie przed I wojną światową (1897–1914) [w:] Szkice z dziejów kultury fizycznej na pograniczu śląsko-małopolskim do roku 1939. Praca zbiorowa pod red. A. Nowakowskiego, Wadowice 2002, s. 33.

¹³ PS 1910, nr 3, s. 16.

¹⁴ A. Nowakowski, *Działalność gniazda „Sokoła” w Zatorze*, op. cit., s. 45.



► wszystkim bez obchodów imieninowych kilku-nastu solenizantek. Druhnę-Przeoryszę uczczono wierszykiem:

*Hej Halina! Nalej wina!
Porzuć żale, smutne miny!
Wszak dziś Twoje imieniny
Obchodzi nasza drużyna.*

*Choć za oknem deszcz wciąż leje
I program rwie się na nice
Wszędzie opalone lice
W sumie dobrze nam się dzieje!*

*Zaśpiewajmy gromko sto lat!
Niech żyje Druhna Halina
I choć dziś nie stawia wina
Každy jest Jej rad!*

Ponieważ pogodę mieliśmy w kratkę, więc plażowanie przeplataliśmy lekturą i wierszowaniem, bo jak wiadomo – nad Sarbinowem rokrocznie w czerwcu rozbija się bania z poezją. A zatem:

*Pada deszcz na czasach? Dla nas małe piwo!
Bo my do czytelników podążamy żywo!
A tam w cichych kątach Miejskiej Biblioteki
Już czekają w tomach opisane wieki
Historii, a w nich śledzisz dzieje Rzymian, Greków
Zachwycasz się sztuką budowlaną Azteków*

*Tu, w fotelu siedząc odwiedzasz prześlizgnięte
Rozproszone w świecie, wielce egzotyczne
Zakątki, a jeśliś jest książkowym molem
To dopiero przed Tobą otwiera się pole
lektury: biografie, filozofia, poezja i proza
Tu Wolter, tam Monteskiusz, tu Kant, tam Spinoza
Rzadko kiedy i rzadko gdzie na Ciebie czeka
Tak ciekawa, bogata, piękna biblioteka
Jak w Sarbinowie Morskim – niech mu będzie chwala!*

Gdy zabłysło słońce, mogliśmy przedsięwziąć coroczny punkt programu: wycieczkę krajoznawczo-edukacyjną – tym razem na ruchome wydmy w okolicach Łeby, prawdziwy ewenement natury. Ominąwszy dzielnie przeszkody i piaskowe góry, resztę dnia poświęciliśmy zwiedzaniu Słowińskiego Parku Narodowego, jego florze i faunie, a także zaznajomieniu się z obyczajami wsi słowińskiej na przykładzie skansenu w Klukach. Słowiński Park Narodowy pojawił się na mapie obiektów o unikatowych i bezcennych walorach przyrodniczych w 1967 r. jako 11. Park Narodowy, a 3. pod względem wielkości (33 000 ha). W 1977 r. zyskał status Światowego Rezerwatu Biosfery. W 2004 r. stał się elementem Europejskiej Sieci Ekologicznej „Natura 2000”.

Parkowi należy się specjalny opis, ale szczupłe ramy „Przeglądu Sokolego” udostępnione Zwartej Braci nie pozwalają na szczegółowy opis tego niezwykłego miejsca. Wszystkich zainteresowanych wczasowiczów z zachodniego wybrzeża Bałtyku zachęcamy do zwiedzenia parku.

Po wakacjach zabraliśmy się ze zdwojoną energią do codziennych zajęć. Nagrodą za pilność w ćwiczeniach gimnastycznych była wycieczka do Jamnej k. Zakliczyna. W pięknej jesiennej scenerii wspinaliśmy się dzielnie na niemałe wznie-sienia, gdzie oo. Dominikanie – otrzymawszy niedawno relikwie św. Jacka (ich patrona) od Ojca św., ufundowali na darowanym im przez gminę terenie piękny kościół z cudownym obrazem Matki Boskiej „w zielonej sukni”. Wycieczka zakończyła się ogniskiem w pobliskiej bawówce.

Po powrocie, prozę dalszych codziennych zmagani z sztywniejącymi stawami przerwał dopiero wieczór na cześć solenizantek Barbar. Mieliśmy więc swoją Barbórkę w miejsce dotychczasowych Andrzejów, połączone z loterią fantową, by zdobyć trochę grosza na przyszłoroczne potrzeby. Barbarom odśpiewaliśmy tradycyjnego „Kurdesza”.

*Basie ozdobą są dla Zwartej Braci
Toteż nie trzeba dłużej czasu tracić
Tylko pospieszyć do nich z życzeniami
Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami (2x)*

*Ćwiczenie w Sokole jeszcze długie lata!
Bez gimnastyki każdy dzień to strata,
A w dniu imienin radujcie się z nami
Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami (2x)*

Piliśmy miód i wino i bawiliśmy się w wierszowanie, w którym pierwsze miejsce zdobyła kol. Maryla Orczykowska panegirykiem na cześć Kadłubka Zwartej Braci, który to panegiryk pokraśniały z radości Kadłubek przytacza poniżej:

*Drogi Kadłubku, mistrzu Zwartej Braci
Niech gin z tonikiem i plastrem limony
Poruszy w twojej duszy poetyckie tony
Niech boski nektar twój umysł wzbogaci
Erato szczodrze Ci za to zapłaci!*

I tak po wesołym jesiennym karnawale był również czas na prace związane z coroczną grudniową akcją charytatywną na rzecz potrzebujących pod hasłem „Radosne święta Bożego Narodzenia w każdym domu!”

Do zobaczenia w przyszłym numerze!

Opracowanie redakcyjne: Andrzej Łopata



Karolina Grzelka

Zawodniczki PTG „Sokół” z Krakowa reprezentantkami Polski w Anglii

Dużym sukcesem może pochwalić się Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” Kraków, którego zawodniczki akrobatyki sportowej reprezentowały Polskę na XXI Światowych Igrzyskach w Birmingham w Anglii w dniach 24–27 XI 2011 roku. Sokolanki krakowskie jako jedyne z Polski uzyskały nominację Zarządu Polskiego Związku Akrobatyki Sportowej do reprezentacji w skokach na ścieżce.

W tej dyscyplinie sportowej Polskę reprezentowały zawodniczki: Agnieszka Bałko, Dorota Bałko, Zuzanna Kłeczek i Kamila Kędzior wraz z trenerem Jackiem Czerniakiem.

Udział w Igrzyskach był zwieńczeniem ciężkiej pracy zawodników i stwarzał też możliwość zakwalifikowania się na Olimpiadę w Londynie w 2012 roku. Zawodnicy PTG „Sokół” to akrobaci, którzy rokrocznie są powoływani do kadry narodowej.

Śladem tegorocznego Mistrza Polski Seniorów w skokach na ścieżce – Jacka Czerniaka podążają jego podopieczne: Zuzanna Kłeczek – finalistka Mistrzostw Europy, Agnieszka i Dorota Bałko – wicemistrzyni Polski Juniorów 2010 i srebrne medalistki Mistrzostw Europy Juniorów w Warnie 2010 (drużynowo), Kamila Kędzior – złota medalistka Ogólnopolskiej

Olimpiady Młodzieży 2011 i zwyciężczyni „Młodych Talentów”.

Niestety, radość z decyzji Zarządu Polskiego Związku Akrobatyki Sportowej zgasa po otrzymaniu pisma z PZAS, że po raz pierwszy od lat Ministerstwo Sportu i Turystyki nie dofinansuje wyjazdu dziewcząt z uwagi na brak funduszy na ten cel. Pomimo wielu wystanych do różnych instytucji i przedsiębiorstw pism z prośbą o wsparcie finansowe jako jedyny poratował Towarzystwo właściciel firmy deweloperskiej BUDREM sp. z o.o. pan Józef Hojda z zaprzyjaźnionego z krakowskim „Sokołem” Strzeleckiego Bractwa Kurkowego w Krakowie. Partnerem przedsięwzięcia zostało również Województwo Małopolskie, które zawodniczki „Sokoła” promowały podczas Igrzysk w Birmingham.

Pomimo takich trudności zawodniczki „Sokoła” z dumą reprezentowały nasz kraj walcząc



o miejsce na podium z najlepszymi zawodnikami z Japonii, Francji, Rosji, Wielkiej Brytanii, Kazachstanu, USA, Chin, Brazylii, Hiszpanii, Norwegii i wielu innych. Przy tak silnej konkurencji XII miejsce w skokach na ścieżce zajęła Zuzanna Kłeczek, XV – Dorota Bałko, XXI – Agnieszka Bałko i XXV – Kamila Kędzior. ▶



► **Wypowiedź trenera gimnastycznej sekcji skoków na ścieżce Jacka Czerniaka:**

Organizacyjnie wyjazd wypadł bez najmniejszych zastrzeżeń. Nie byliśmy tak jak pozostałe ekipy zakwaterowani w hotelu, lecz ze względu na ograniczenia finansowe – w hostelu, jednak bardzo przytulnym, oddalonym od hali zawodów zaledwie 10 min spacerem po ozdobnych krajobrazowych kanałach, które mieszkańcy nazywali kanałami weneckimi.

Niestety pomimo bardzo dobrych warunków i świetnego przygotowania (wiele godzin treningowych) i dwóch obozów szkoleniowych, osiągnięcia sportowe w porównaniu z poprzednimi mistrzostwami okazały się gorsze. Z czterech startujących zawodniczek tylko Dorota Bałko wykonała swoje układy w 100 procentach. Startująca po raz pierwszy Kamila Kędzior, rokującą duże nadzieje na medal, w drugim, łatwiejszym układzie popełniła błąd,



który spowodował jej spadek na niższe lokaty, podobnie jak trzeciej zawodniczki Agnieszki Bałko.

Jako trenerka zazdroścę innym trenerom tych pięknych chwil wręczania medali przy hymnie narodowym własnego kraju. Liczę na swoje zawodniczki i mam wielkie nadzieje na przywiezienie medalu z następnych mistrzostw, które za dwa lata odbędą się w Bułgarii.

Opracowanie redakcyjne: Andrzej Łopata

Druhna Halina Brzezińska Seniorką Roku 2010

Przepiękna, odlana z brązu rzeźba drzewa, zaprojektowana specjalnie na jubileuszową edycję Seniora Roku przez prof. Krzysztofa Nitscha z krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, trafiła w ręce druhny Haliny Brzezińskiej – przewodniczącej Zwartej Braci Sokoła.

Do tytułu startowało 31 kandydatów. Pani Halina jest inicjatorką grupy seniorów liczącej ok. 90 osób, którą mimo sędziwego wieku prowadzi do dziś, integrując seniorów podczas ćwiczeń fizycznych, ale również w działalności kulturalnej i charytatywnej.



Seniorem Roku 2010 został Mieczysław Ciało-Ciałowicz z Krakowa, od 11 lat Prezes Stowarzyszenia Operowanych Na Serce, wielki społecznik, oddany bezgranicznie osobom starszym i chorym. Wyróżnienie otrzymali:

- Alicja Firek z Krakowa, od lat zaangażowana w prace Ośrodka Wsparcia dla Osób Starszych,
- Andrzej Wałęga z Krakowa, mieszkaniec noclegowni dla mężczyzn, który z ogromnym zaangażowaniem działa w Klubie Integracji Społecznej,
- Andrzej Haniaczyk z Zakopanego, który stworzył podwaliny pod rozwój folkloru orawskiego, założyciel zespołu, wykonawca instrumentów pasterskich. Serdecznie gratulujemy!!!

Karolina Grzelka



Karolina Grzelka

Krakowskie Sokolanki Mistrzem Polski

W dniach 12–13 kwietnia 2012 w Oleśnie, woj. opolskie, odbyły się Drużynowe Mistrzostwa Polski kl. III i eliminacje do XVIII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach halowych i letnich dla gimnastyki artystycznej w klasie III. Organizatorem imprezy był Polski Związek Gimnastyczny oraz Uczniowski Klub Sportowy „Gwiazda” Olesno. Zawody rozegrane zostały w hali sportowej Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Oleśnie.



Wiktorija Mielec w układzie z obręczą



Weronika Berniak w układzie tanecznym

W sobotę najlepsze zawodniczki z całej Polski wykonały układy ze skakanką i taneczno-akrobatyczne, natomiast w niedzielę układ z obręczą. Po raz pierwszy w historii zawodniczki krakowskiego „Sokoła” pokonały jak dotąd najlepsze kluby z Pomorza. Od lat niepokonane gdynianki aż prawie pięcioma punktami oddały mistrzostwo krakowiankom. Drugiej krakowskiej drużynie zabrakło tylko 0,15 punkta do miejsca na podium.

Mistrzynie Polski – Weronika Berniak, Wiktorija Mielec i Aleksandra Chełmecka



kacje do OOM i zajęły 2 i 3 miejsce zdobywając srebro przez Weronikę Berniak i brąz przez Wiktorię Mielec.

Gratulujemy dziewczynom oraz trenerkom Samancie Ślęczce i Katarzynie Borgiasz i trzymamy kciuki za medale na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, która odbędzie się w Wieliczce w dniach 29 czerwca – 1 lipca 2012 roku.

Opracowanie redakcyjne:

Andrzej Łopata



Zawodniczki z trenerka Katarzyna Borgiasz

Wyniki drużynowe Mistrzostw Polski w kl. III

1 miejsce: Weronika Berniak, Wiktorija Mielec i Aleksandra Chełmecka – PTG „Sokół” Kraków (140,100)

2 miejsce: Natalia Wiśniewska, Ada Gudel, Natalia Krzyżanowska – UKS Jantar Gdynia (135,250)

3 miejsce: Marta Czak, Aleksandra Gruszka, Maja Gałuszka – SGA Bielsko-Biała (120,000)

4 miejsce: Magdalena Ślęczka, Dorota Dobrowolska, Gabriela Łapa – PTG „Sokół” (119,850)

Do OOM zakwalifikowały się 32 najlepsze zawodniczki z całej Polski. W kwalifikacjach do Olimpiady uczestniczyły 63 zawodniczki z najlepszych klubów z Gdyni, Bielska-Białej, Poznania, Warszawy, Szczecina, Jaworzna, Krakowa, Łodzi i Katowic. Wszystkie zawodniczki z PTG „Sokół” Kraków otrzymały kwalifi-

Srebrny Sokół

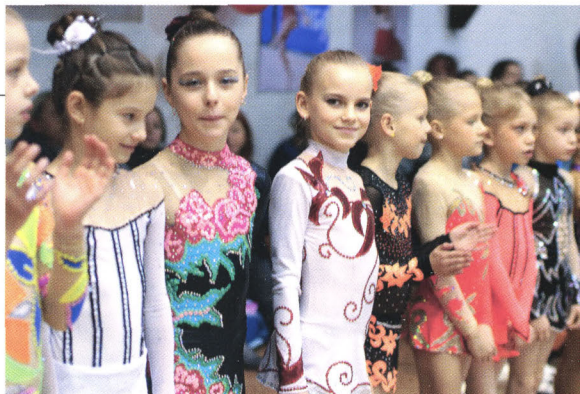
W dniach 11–13 listopada 2011 roku w hali krakowskiego „Sokoła” odbył się XI Międzynarodowy Turniej w Gimnastyce Artystycznej o Srebrnego Sokola.

W zawodach wzięło udział ponad 100 zawodniczek z pięciu polskich klubów oraz z Ukrainy, Bośni-Hercegowiny, Słowacji, Czech, Węgier, Belgii i Hiszpanii. Krakowska impreza ma już swoją ustaloną rangę i jest szansą na zaprezentowanie się czołowych zawodniczek z południowej Europy.

Zawodniczki startowały we wszystkich kategoriach wiekowych, od młodzika do klasy mistrzowskiej (dziewczęta w wieku od 5 do 20 lat). Podczas zawodów można było zobaczyć układy ze wszystkimi przyborami: obręczą, skakanką, piłką, maczugami i wstążką, a najmłodsze dziewczynki wykonywały układ taneczno-akrobatyczny.

Pierwszego dnia startowały wszystkie zawodniczki, dzień później tylko osiem najlepszych w danej kategorii. Najczęściej na podium stały zawodniczki z „Sokoła” Kraków i z Ukrainy. Gimnastyka artystyczna to dyscyplina sportu wyłączenie kobieca, charakteryzująca się ogromną gracją, precyzją ruchu i wdziękiem osobistym dziewcząt. Wszystkie układy zawodniczki wykonują do podkładów muzycznych, co podnosi ich widowiskowość.

Na podstawie tekstu przesłanego do artykułu w „Dzienniku Polskim” z 16.11.2011 r.



zawodniczki PTG Sokół



Wyniki

Rocznik 2004: 1. Wiktoria Adamczyk (PTG Sokół Kraków), 2. Alina Melnyk, 3. Wiktoria Kowalczyk (obie SC Nika Lwów)

Rocznik 2003: 1. Krystyna Pohranaycka (SC Nika Lwów), 2. Anna Liszka (PTG Sokół Kraków), 3. Yelizaveta Parchevska (SC Nika Lwów)

Rocznik 2002: 1. Oksana Rozmus (SC Nika Lwów), 2. Aleksandra Chelmecka (PTG Sokół Kraków), 3. Maria Wysokaska (SC Nika Lwów)

Rocznik 2001: 1. Julia Chochół (Olimpia Kraków), 2. Anastazja Prychodko (SC Nika Lwów), 3. Zuzanna Pudlik (Olimpia Kraków)

Rocznik 2000: 1. Alicja Hojda (PTG Sokół Kraków), 2. Wiktoria Ostrowska (SGA Bielsko-Biała), 3. Natalia Fryc (PTG Sokół Kraków)

Rocznik 1999: 1. Carla Lopez Quirantes (Ritmica Nevada), 2. Liliana Śmiech (PTG Sokół Kraków), 3. Kristina Pritzova (Slovan Bratislava)

Rocznik 1998 i starsze: 1. Kristina Feduk (Galion Lwów), 2. Jana Duchnovska (Charm Presov), 3. Garcia Santiago (Ritmica Nevada)



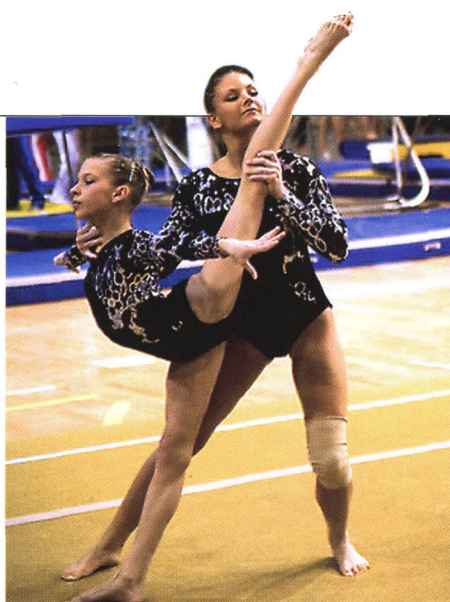
Zawodniczki Turnieju o Srebrnego Sokola, listopad 2011 r.



Szczególne osiągnięcia sportowe zawodników Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie w roku 2010, 2011 i 2012 w Akrobatyce Sportowej i Gimnastyce Artystycznej

W roku 2010:

- **Wicemistrzostwo Europy** w skokach na ścieżce w Akrobatyce Sportowej w Bułgarii zdobyły Agnieszka Bałko, Dorota Bałko i Zuzanna Kłeczek
- III miejsce na **Mistrzostwach Europy** w dwójkach kobiet w klasie mistrzowskiej w Akrobatyce Sportowej zdobyły Paulina Banaś i Michalina Klasa
- I miejsce w skokach na ścieżce podczas **Mistrzostw Polski Juniorów** z Akrobatyki Sportowej w Brennej zajęła Agnieszka Bałko
- II miejsce w skokach na ścieżce na tych samych zawodach zajęła Zuzanna Kłeczek
- II miejsce w dwójkach kobiet w klasie I zajęły Małgorzata Pazdyka i Joanna Kaczo
- XV miejsce w skokach na ścieżce kobiet w kl. I na **Mistrzostwach Świata** Akrobatyki Sportowej we Francji w Metz zajęła Agnieszka Bałko
- II miejsce podczas **Mistrzostw Polski w Układach Zespołowych** w Gimnastyce Artystycznej w Łodzi zajęły Natalia Fryc,



Paulina Banaś i Michalina Klasa

Liliana Śmiech, Kornelia Korpusińska, Dominika Miga

- II miejsce na **Międzynarodowym Turnieju w Gimnastyce Artystycznej Rondo KUP** w Osijeku w Chorwacji zajęła Aleksandra Chełmecka.

W roku 2011:

- I miejsce w dwójkach kobiet w klasie mistrzowskiej podczas **Pucharu Polski** w Akrobatyce Sportowej w Brennej zajęły Paulina Banaś i Michalina Klasa. I miejsce w skokach na ścieżce na tych samych zawodach zajęli w swoich kategoriach: Zuzanna Kłeczek, Zuzanna Paluch i Jacek Hardy.
- II miejsce w dwójkach kobiet w klasie mistrzowskiej na **Mistrzostwach Polski**

Wicemistrzyni Europy w 2010 r. w Bułgarii z trenerem Jackiem Czerniakiem



Zawodnicy, Turnieju Andrzejkowego - 27.11.2011 Libiąż
Jędrzej Jakub Dobrowolski, Przemysław Kłoczek, Aleksandra Wesołowska, Zuzanna Paluch,
Blazej Ziołek, Oliwia Malandowicz, Marysia Podolska, Monika Burzyńska, Sandra Żurek,
Jan Fryc, Magdalena Drobnik, Julia Komorowska, Sonia Berespańska, Weronika Wilkowska,
Olga Ziemianka



w Akrobatyce Sportowej w Zielonej Górze zajęły Małgorzata Pazdyka, Joanna Kaczor, oraz wicemistrzostwo w skokach na ścieżce dziewcząt Agnieszka Bałko

- XII miejsce w skokach na ścieżce na **Mistrzostwach Świata** w Akrobatyce Sportowej w Birmingham zajęła Zuzanna Kłeczek
- I miejsce na **Międzynarodowym Pucharze** w Gimnastyce Artystycznej w Milewsku zajęła Aleksandra Chełmecka.

W roku 2012:

- I miejsce na **Mistrzostwach Polski Seniorów** w Akrobatyce Sportowej w Warszawie zajęła Kamila Kędzior w skokach na ścieżce
- **Mistrzostwo Polski** w Gimnastyce Artystycznej w układach zbiorowych zdobyły Weronika Berniak, Wiktoria Mielec i Aleksandra Chełmecka
- osiem medali zdobyły zawodniczki PTG „Sokol” Kraków podczas zakończonych w Wieliczce finałów **Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży**, zajmując drugie miejsce w Polsce. Weronika Berniak została Mistrzynią Polski w układzie ze skakanką
- I miejsce w **Pucharze Polski** w Akrobatyce Sportowej w Brennej w skokach na ścieżce zajęła Zuzanna Paluch, a na tych samych zawodach II miejsce w swoich kategoriach zajęły Agnieszka Bałko i Jakub Dobrowolski
- III miejsce w **Mistrzostwach Polski Juniorów** w Akrobatyce Sportowej w Bydgoszczy w skokach na ścieżce zajęł Jan Frycz.



Na zdjęciu od lewej: Zuzanna Paluch - II miejsce w klasie II, Kędzior Kamila I miejsce w klasie II, Hardy Jacek IV miejsce w klasie I, Dorota Bałko II miejsce w klasie mistrzowskiej, Frycz Jan IX miejsce w klasie II, Bałko Agnieszka II miejsce w klasie mistrzowskiej z trenerem Jackiem Czarnikiem



Zawodniczki PTG „Sokol” na Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzieży z trenerkami Samantą Ślęczką i Katarzyną Borgiasz, 22 września 2012

W 2012 roku największym sukcesem było zdobycie od lat nieosiągalnego tytułu Mistrza Polski w Gimnastyce Artystycznej. Dokonały tego Weronika Berniak, Wiktoria Mielec i Aleksandra Chełmecka. Aleksandra Brach wraz z zawodniczkami innego krakowskiego klubu jako reprezentacja Krakowa zdobyły srebro na Mistrzostwach Polski w układach zbiorowych.

Osiem medali zdobyły zawodniczki PTG „Sokol” Kraków podczas zakończonych w Wieliczce finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży 1 lipca 2012 roku.

Taki wynik dał PTG „Sokol” w Krakowie **drugie miejsce w Polsce** za „Jantarem” Gdynia, w którym trenują najlepsze zawodniczki w Polsce. To ogromny sukces, ale przede wszystkim zasługa młodych trenerek Samanty Ślęczki i Katarzyny Borgiasz, które przed laty zdobywały medale w tej imprezie. To bardzo młode, ale zdolne dziewczęta, przed którymi kariera stoi otworem. Te sukcesy są zasługą także rodziców, którzy nie szczędzą czasu i środków, aby ich pociechy mogły ćwiczyć w krakowskim „Sokole”.

W wieloboju Mistrzynią Polski została Natalia Wiśniewska z „Jantaru” Gdynia, druga była Weronika Berniak, trzecia Aleksandra Chełmecka, a czwarta Wiktoria Mielec (wszystkie z krakowskiego „Sokoła”). Pozostałe medale młode zawodniczki z Krakowa zdobyły w finałach w poszczególnych konkurencjach. Brawurowy występ w finale ze skakanką dał tytuł mistrzowski Weronice Berniak, trzecie miejsce w tej konkurencji zajęła Wiktoria Mielec.

Karolina Grzelka



Karolina Grzelka

Kadra trenerska PTG „Sokół” w Krakowie

PTG „Sokół” od początku swojej działalności zatrudnia wyłącznie trenerów wychowawców – specjalistów w swoich dziedzinach z odpowiednimi kwalifikacjami sportowymi...

Naczelnik PTG „Sokół” Kraków:



MAŁGORZATA ŁUKJAN

trenerka PTG „Sokół” od 2001 r.

Absolwentka AWF Kraków, doktor nauk o kulturze fizycznej i wykładowca na Akademii Wychowania Fizycznego. Trenerka I klasy gimnastyki sportowej, instruktorka fitness. W „Sokole” trenerka akrobatyki sportowej specjalizująca się w ćwiczeniach zespołowych na planszy. Naczelnik Sportu od 2008 roku.

W skład Kadry wchodzi:



PAULINA BANAŚ

trener PTG „Sokół” od 2011 r.

Licencjat AWF Kraków – wychowanie fizyczne. Instruktor akrobatyki sportowej (AWF Kraków) i trener (Polski Związek Akrobatyki Sportowej). Instruktor gimnastyki sportowej i fitness. Brązowa medalistka Mistrzostw Europy w akrobatyce sportowej w dwójkach kobiet. Srebrna medalistka Akademickich Mistrzostw Polski w Aerobiku Sportowym w 2011 roku.



KATARZYNA BORGIASZ

trenerka PTG „Sokół” od 2007 r.

Absolwentka AWF Kraków i UJ Kraków (zarządzanie organizacjami sportowymi). Była zawodniczka gimnastyki artystycznej, obecnie trenerka i sędzina. Złota medalistka Akademickich Mistrzostw Polski w Aerobiku Sportowym w klasyfikacji generalnej i Mistrzyni Polski w Gimnastyce Artystycznej. Reprezentantka Polski w gimnastyce artystycznej na zawodach w Durbanie w Republice Południowej Afryki w 2004 roku.

JUSTYNA BUBKA

instruktorka PTG „Sokół” od 2009 r.

Absolwentka AWF Kraków. Licencjonowana instruktorka gimnastyki i fitness. Wieloletnia tancerka zespołu baletowego Kanon. Od 2005 roku tancerka Zespołu Tańca Ludowego „Krakowiak”. Obecnie choreograf układów gimnastycznych oraz trener baletu.



JACEK CZERNIAK

trener PTG „Sokół” od 2005 r.

Absolwent AWF Kraków i UJ Kraków (zarządzanie organizacjami sportowymi). Mistrz Polski Seniorów w skokach na ścieżce, brązowy medalista Mistrzostw Europy. XIX miejsce w rankingu światowym w 2009 roku wg FIG. Laureat nagrody Ministra Sportu za szczególne osiągnięcia w pracy szkoleniowej w 2010 roku.



KAROLINA KUŚ

instruktorka PTG „Sokół” od 2009 r.

Była zawodniczka akrobatyki sportowej PTG „Sokół”. Absolwentka AWF Kraków. Instruktor rekreacji ruchowej – fitness. Kwalifikowana fizjoterapeutka. Ukończyła kurs „Aktywne 9 miesięcy” – prowadzi zajęcia gimnastyczne dla kobiet w ciąży.



PIOTR SKÓRA

instruktorka PTG „Sokół” od 2005 r.

Absolwent AWF Kraków. Były wychowanek „Sokoła”, obecnie trener gimnastyki sportowej. Wychowawca kolonijny i ratownik. Miłośnik muzyki, wokalista i gitarzysta zespołu. W 2011 roku zdobywca I miejsca w „Śpiewać każdy może” organizowanego przez Stowarzyszenie Rotunda.



SAMANTA ŚLĘCZKA

trenerka PTG „Sokół” od 2006 r.

Absolwentka AWF Kraków. Była zawodniczka gimnastyki artystycznej, obecnie trenerka i sędzina. Kierownik i wychowawca obozów sportowych. Instruktorka fitness. Wicemistrzyni Polski w Gimnastyce Artystycznej w 2002 r. Trenerka aktualnych mistrzyń Polski.





100-lecie odsłonięcia pomnika Grunwaldzkiego

W wrześniu 2010 roku odbyły się w Krakowie uroczystości upamiętniające 100-lecie odsłonięcia w roku 1910 pomnika Grunwaldzkiego, ufundowanego przez Ignacego Jana Paderewskiego. W roku 1910, jubileuszowym roku 25-lecia istnienia krakowskiego gniazda „Sokoła”, odbył się też V Ogólnopol-

ski Zlot Sokolów, zwany Zlotem Grunwaldzkim (w 500. rocznicę bitwy pod Grunwaldem), największy zlot w dotychczasowej historii Sokolstwa Polskiego.

W organizowanie przez Miasto Kraków jubileuszowych imprez włączyła się również Rada Odrodzonych Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” z siedzibą w Krakowie, jako organizator w zakresie działań o charakterze sportowym, a także naukowym. *Andrzej Łopata*

Konferencja sokola

W dniu 24 września 2010 roku odbyła się w budynku krakowskiego „Sokoła” przy ul. Piłsudskiego 27 jednodniowa ogólnopolska naukowa konferencja sokola dotycząca następujących grup tematycznych:

1. Dzieje „Sokoła” do 1939 roku
2. Likwidacja gniazd sokolich przez władze komunistyczne w latach 1944–1949
3. Nieudane próby reaktywacji „Sokoła” po II wojnie światowej do 1989 roku
4. Wybrane problemy ze współczesnej problematyki sokolej (1989–2009)
5. Varia.

Artykuły zostały opublikowane w recenzowanych materiałach konferencyjnych:

- Rada Odrodzonych Towarzystw Gimnastycznych w Polsce
- Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie
- 100-lecie V Ogólnopolskiego Zlotu Sokolów w Krakowie – Zlotu Grunwaldzkiego
- 100-lecie odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie, 1910–2010.

Wydawca: PTG „Sokół” w Krakowie, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 27, Kraków 2010
ISBN 978-83-904971-7-4

Komitet Naukowy:

1. prof. dr hab. Andrzej Nowakowski, UR – przewodniczący, e-mail: annowakow@neostrada.pl
2. prof. zw. dr hab. inż. Stanisław Dobosz, PTG „Sokół” Kraków – wiceprzewodniczący
3. prof. zw. dr hab. Mirosław Ponczek, AWF Katowice
4. prof. dr hab. Dobiesław Dudek, AWF Kraków
5. prof. dr hab. Eligiusz Małolepszy, AJD Częstochowa
6. prof. dr hab. Stanisław Zaborniak, UR

Komitet Organizacyjny:

1. Andrzej Łopata, PTG „Sokół” Kraków – przewodniczący, e-mail: lopata@agh.edu.pl
2. Henryk Dziedzic, PTG „Sokół” Kraków
3. Paweł Firlej, PTG „Sokół” Kraków
4. Karolina Grzelka, PTG „Sokół” Kraków





Orfeusz i Eurydyka w „Sokole”



W siedzibie naszego Towarzystwa w dniach 10 i 11 grudnia 2011 roku wystawiono jedno z najslynniejszych dzieł operowych *Orfeusz i Eurydyka* przy akompaniamencie orkiestry symfonicznej *Capella Cracoviensis*.

– Pomysł ten pojawił się wraz z odkryciem dla naszego projektu niezwykłego miejsca: 140-letniego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, którego hala główna stała się oryginal-

ną scenografią przedstawienia, a ludzie w nim ćwiczący aktorami. Mamy więc grupę dzieci, trenujących gimnastykę artystyczną i seniorów, którzy są częścią fantastycznej i aktywnej grupy „Zwarta Brac Sokola” – wyjaśnia Cezary Tomaszewski, reżyser spektaklu. Wszystkim aktorom ze Zwartej Braci gratulujemy wspianego występu.

Karolina Grzelka

Odsłonięcie pomnika generała Leopolda Okulickiego

27 maja 2012 w Krakowie w Parku im. dr. Henryka Jordana, na zaproszenie Prezesa Towarzystwa Parku im. dr. Henryka Jordana Kazimierza Cholewy, delegacja PTG „Sokół” wzięła udział z uroczystości poświęconej pamięci gen. Leopolda Okulickiego i żołnierzy Polski Walczącej.

Odsłonięcie pomnika gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” odbyło się w podniosłej i patriotycznej atmosferze przy udziale wspianych osobistości, w tym prezesa Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Stanisława Oleksiak VM, który objął patronat honorowy uroczystości.

Generał brygady Leopold Okulicki „Niedźwiadek”, ostatni dowódca sił zbrojnych w kraju, posiadał odznaczenia: Order Orła Białego, Order Virtuti Militari IV i V klasy, Krzyż Niepodległości, czterokrotnie Krzyż Walecznych, Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami, a także nadane pośmiertnie odznaczenie USA Legion of Merit.



Delegacja sokola

Losy generała, sądanego w Moskwie i tam zamordowanego, symbolizują powojenne losy żołnierzy Armii Krajowej i Polski.

Karolina Grzelka

Opracowanie redakcyjne: Andrzej Łopata



SPIS TREŚCI

Konrad Firlej PAMIĘĆ PRZEMIJANIA	2
Andrzej Nowakowski SOKÓŁ W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ	3
Wojciech Nazarko KOCHAŁ SPORT I LUDZI SPORTU	6
Andrzej Łopata 11 LISTOPADA 2011 ROKU W WILNIE	14
Andrzej Łopata 20-LECIE ODRODZENIA POLSKIEGO SOKOLSTWA NA LITWIE	16
Henryk Baranowicz ODRODZONY SOKÓŁ POLSKI NA LITWIE (W SŁUŻBIE BOGU I OJCZYŹNIE)	19
Henryk Baranowicz POCZĄTKI SPORTU POLSKIEGO W REPUBLICE LITEWSKIEJ 1918–1929	21
Henryk Baranowicz WYCHOWANIE MŁODZIEŻY W POLSKIM RUCHU SPORTOWYM NA WILEŃSZCZYŹNIE W LATACH 1920–1939	26
Sylvia Tomaka DZIEJE GNIAZDA POLSKIEGO TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ” W ZATORZE PRZED I WOJNĄ ŚWIATOWĄ	32
Regina Sznajder „ZWARTA BRAC” ZAWSZE ZWARTA I GOTOWA DO DZIAŁANIA	36
ZAWODNICZKI PTG „SOKÓŁ” Z KRAKOWA REPREZENTKAMI POLSKI W ANGLII	38
DRUHNA HALINA BRZEZIŃSKA SENIORKĄ ROKU 2010.	39
KRAKOWSKIE SOKOLANKI MISTRZEM POLSKI	40
„SREBRNY SOKÓŁ” 2011.	41
SZCZEGÓLNE OSIĄGNIĘCIA SPORTOWE ZAWODNIKÓW PTG „SOKÓŁ”	42
KADRA TRENERSKA PTG „SOKÓŁ” W KRAKOWIE	44
100-LECIE ODSŁONIĘCIA POMNIKA GRUNWALDZKIEGO	45
OGÓLNOPOLSKA NAUKOWA KONFERENCJA SOKOLA, PTG „SOKÓŁ” KRAKÓW... ..	45
ORFEUSZ I EURYDYKA W „SOKOLE”	46
ODSŁONIĘCIE POMNIKA GENERAŁA LEOPOLDA OKULICKIEGO	46

Wydawca: Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”

ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27, 31-111 Kraków, faks 12 421 73 97, tel. 12 421 80 55

www.sokol.pl, sokol@sokol.pl

Zespół redakcyjny: Konrad Firlej, Andrzej Łopata, Karolina Grzelka

Redaktor: Andrzej Łopata

Skład: FALL, Kraków, ul. Garczyńskiego 2, tel. 12 413 35 00, www.fall.pl

Druk: Wydawnictwo ITKM, Kraków, ul. Stradom 4. Nakład 1000 egz.



Gmach „Sokoła” przy ulicy Piłsudskiego 27 w Krakowie